



74 awansowanych policjantów. Lista

strona 3



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

lukow.24wspolnota.pl

19 - 25 lipca 2022 r. ■ nr 29 (914) ■ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)



Panie z KGW Toczyska
z nagrodzonym daniem

strona 22

Dziczyszna KGW z Toczysk wygrała

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA MYSŁOWSKA

Dyrektor Furlepa zarobił grubo ponad pół milionu złotych

Lider

STRONY R2/R3

Mariusz Furlepa wykazał swoje dochody i majątek w oświadczeniu majątkowym za 2021 rok.

To znacznie więcej niż w 2020 roku. Jak wypada na tle innych szefów szpitali?

GMINA KRZYWDA

Jubileusz szkoły w Woli Okrzejskiej



STRONA 24

W części artystycznej uczniowie, rodzice, absolwenci i nauczyciele wystąpili w strojach bohaterów Sienkiewicza

Dzień Otwarty przychodni w Wojcieszku

Otwarcie nowej przychodni planowane jest na wrzesień, ale już można było ją obejrzieć.

STRONA 4

ŁUKÓW

Sala widowiskowa na Dworcu PKP w 2025 r.



STRONA 7

PKP wyremontuje budynek dworca i na górze urządzi salę widowiskową na 300 osób. Miasto będzie ją wynajmować.

GMINA WOLA MYSŁOWSKA



STRONA R7

Mariusz i Ewelina Kuś mają najbezpieczniejsze gospodarstwo na Lubelszczyźnie

WOJCIESZKÓW

Wójt Agnieszka Cieślak z absolutorium

Zranił się piłą łańcuchową, wcześniej pił

STRONA 21

STRONA 8

REKLAMA

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

25 798 25 48



PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00

GOŁASZYN 10E

MECHANIKA POJAZDOWA

SKUP ZBÓŻ

terminowa płatność

FHU Łukasz Józwiak
Wola Burzecka 120
tel. 602 888 262

Sprzedaj z dostawą:

- wapna nawozowe
- kruszywa na utwardzenie

Usługi:

- transportowe
- koszenie i siew kukurydzy

Już otwarte zapraszamy

STARA KUŹNIA

Stara Kuźnia
- Restauracja & hotel
- sala bankietowa
- konferencje

Łuków, ul. Zimna Woda 67 tel. 603 655 772

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygalska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy,
os. Unitów Podlaskich 17
(piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński,
al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph,
ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biaduń,
ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy
i Kwiaty Iwona Burdach,
Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski,
Trzemieszów Drugi 45

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik,
ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

**Brak
planowanych
wyłączeń**

**MASZ
TEMAT?
ZADZWOŃ**

660 661 093



KOMENTARZE Z FORUM

24wspolnota.pl

Lukow24.pl

Internauci komentują artykuł „Planujesz wakacje nad morzem? Najpierw sprawdź, czy Cię na nie stać”, w którym radziliśmy, że jeśli chcielibyście wypocząć z rodziną nad polskim morzem, zobaczcie, ile Was to będzie kosztować. Przy tego-rocznych cenach może się okazać, że będziecie musieli się mocno na-gimnastykować, planując wydatki.

Aneta: Nie jest tak drogo, to wszystko zależy od danej restauracji i miejscowości. Naj-droższe są te duże miasta: Sopot, Kołobrzeg, a w mniejszych można sobie pozwolić na różne rarytasy. Zresztą polskie morze

zawsze było drogie, ale wakacje są raz w roku.

Edyta: Pożyczkę wezmą i pojedą, żeby nie być gorszym od innych!

Beata: To niech biorą, przecież Pani nie będzie tego spłacać.

Anita: Czy warto jechać na tę droższą, u nas tyle fajnych atrakcji.

Komentarze do artykułu „54-latką z Łukowa uwierzyła „marynarzowi” w bajki o wspólnym życiu”, w którym opisaliśmy, że mieszkanka Łukowa poznając przez Internet mężczyznę w wyniku manipulacji straciła

76 tys. zł”. Oszust udawał, że jest marynarzem, obiecywał jej wspólne życie i prosił o pożyczki. Kiedy wysłała mu pieniądze i kontakt się urwał, zrozumiała, że została oszukana i zgłosiła sprawę na policję. Oszusta szukają policjanci z Łukowa”.

Renata: Przykre, że zadłużyła się kobitka w kimś, kogo nie znała i pozwoliła się wykorzystać, ale kochani, na litość boską - to nie ona skrzywdziła drugiego człowieka. To ten gnojek jest przestępcą! Czytając te wpisy odnoszę wrażenie, że ona głupia, a on bohater! Przerazająca narra-

cja społeczna.

Andrzej: Parostatkem w piękny rejs...

Elżbieta: Ale naiwna kobieta, myślała, że znalazła miłość swego życia, a ma dożywotni dług.

Mateusz: Jak można być takim naiwnym.

Anna: Jak można tak dać się oszukać? Nie rozumiem tego! Dojrzała kobieta! Dziwne!

Ewa: Bezcenna love story.

Barbara: Nie bezcenna, bo za 76 tys. zł.

Piotr: Życie. Kto nie myśli więc później płaci. Miał być pereł sznurek, a trafił się szambonurek.

Konkurs fotograficzny „Ziemia Łukowska - miejsce przyjazne pszczołom”. Rób zdjęcia i wygrywaj

Muzeum Regionalne w Łukowie, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łukowskiej, Syngenta Polska zapraszają do udziału w konkursie „Ziemia Łukowska - miejsce przyjazne pszczołom”.

Konkurs zachęca do obserwowania życia pszczół i ich zwyczajów oraz tworzenia miejsc przyjaznych pszczołom. Aby wziąć udział w konkursie należy wykonać fotografie ukazujące miejsca przyjazne

pszczołom na Ziemi Łukowskiej (tj. kwiaty, łąki kwietne, ogrody, balkony, ule, pasieki i inne miejsca związane z pszczołami). W konkursie może wziąć udział każdy, kto zajmuje się fotografią amatorsko lub zawodowo. Są dwie kategorie wiekowe: I kat. - dzieci i młodzież do lat 18, II kat. - dorośli. Każdy uczestnik może nadesłać max. 5 zdjęć do 31.07.2022 r. na adres e-mail: muzeum.lukow@interia.pl. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi w sierpniu 2022 r. podczas Święta Miodów Ziemi Łukowskiej.

Wakacyjne kino plenerowe Jetro Cinema Summer 2022

ŁUKÓW Spędź piątkowy wieczór w kinie... pod gołym niebem! W ramach wakacyjnego cyklu Jetro Cinema Summer 2022 w amfiteatrze w Parku Miejskim obejrzyjcie najciekawsze filmy ostatnich sezonów.

Co zobaczymy tym razem? W piątek, 22 lipca, na film „Miłość po sąsiedzku” zapraszają ŁOK i KINO ŁUKÓW. Opis: Rosemary i Anthony nie mogą bez siebie żyć, a jednak ciągle coś staje na drodze ich szczęściu. Na zmianę przyciągają się i odpychają, a paradoksalnie to wizyta

przystojnego i bogatego rywala sprawi, że trzeba się będzie zadeklarować. Gatunek: melodramat/komedia romantyczna, produkcja: Irlandia/Wielka Brytania, premiera: 10 września 2021 (polska premiera kinowa).

R E K L A M A

KOMINIARZ
USŁUGI
W PEŁNYM
ZAKRESIE

781 495 997
537 408 922

KARDIODIABETOLOG

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG

LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków

REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

Mural Bronisława Chącińskiego na ścianie „Czwórki”



Na budynku Szkoły Podstawowej nr 4 im. Bronisława Chącińskiego można podziwiać mural przedstawiający wybitnego lekarza, patriotę i społecznika, a także patrona tej szkoły. Ma on upamiętnić 100. rocznicę śmierci i rok 2022 - jako rok Bronisława Chącińskiego. Mural wykonał Styholiks Mayster Tupz z dotacji, którą Stowarzyszenie kultywowania pamięci o doktorze B. Chącińskim uzyskało z Urzędu Miasta Łuków

Święto Miodów Ziemi Łukowskiej

W niedzielę, 7 sierpnia, w Ławkach k. Łukowa odbędzie się Święto Miodów Ziemi Łukowskiej 2022. Uroczystość rozpocznie się o godz. 12.00 mszą św. w kościele w Gręzówce. Następnie uczestnicy przejadą do Ławek na imprezę plenerową. W programie m.in. koncert Orkiestry Dętej ze Stoczka Łukowskiego, występy zespołów ludowych, występ

Dziecięcego Zespołu Regionalnego Kropelki Rosy, konkursy z nagrodami, możliwość zakupu książek i sprzętu do gospodarki pasiecznej oraz różnych odmian miodów i innych produktów pszczelich. Relację na żywo z tego wydarzenia przez cały dzień będzie można oglądać w programie „Lato z TVP3 Lublin” na antenie ogólnopolskiej.

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE

- KORONY I MOSTY
PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNIE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:
998 lub 798 20 88

POLICJA:
997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:
999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:
991

KANALIZACYJNE:
798 23 71

WODNE:
798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW:
798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:
798 30 00

STAROSTWO:
798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.:
797 00 01

GMINA STOCZEK ŁUK.:
797 00 47

GMINA ADAMÓW:
755 31 67

GMINA KRZYWDA:
755 10 06

GMINA SEROKOMLA:
755 45 02

GMINA STANIN:
798 11 04

GMINA TRZEBIESZÓW:
796 03 55

GMINA WOJCIESZKÓW:
755 41 01

GMINA WOLA MYŚL.:
754 25 24

PUP:
798 50 37

URZĄD SKARBOWY:
798 29 21

ZUS:
798 31 09

KRUS:
798 00 10 do 11

ŁOK:
798 32 72

ARIMR:
798 24 79

SĄD REJONOWY:
798 23 51

PROKURATURA REJ.:
797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:
Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:
Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:
Wywóz gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysocki 607 399 110

WETERYNARZ:
Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:
Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:
Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV
25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:
Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA:
Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:
Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO-REMONTOWE

HUDRAULIK:
Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:
Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:
Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:
Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA:
Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

Łukowscy policjanci obchodzili swoje święto



W tym roku awans na wyższy stopień otrzymało 74 policjantów

W piątek, 8 lipca, swoje święto obchodziła policja w Łukowie.

W uroczystościach tych udział wzięli I zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie, inspektor Jerzy Czebreszuk, kierownictwo Komendy Powiatowej Policji w Łukowie, policjanci, pracownicy cywilni, a także zaproszeni goście – przedstawiciele służb oraz urzędów. Obchody swojego święta mundurowi rozpoczęli mszą świętą w kolegiacie pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Łukowie. Następnie w sali konferencyjnej im. Jana Paw-

ła II Starostwa Powiatowego w Łukowie odbyła się uroczysta zbiórka.

Insp. Jerzy Czebreszuk oraz komendant powiatowy policji w Łukowie podinspektor Leszek Misiak wręczyli policjantom akty mianowania na wyższe stopnie policyjne. W tym roku mianowanie na wyższy stopień służbowy otrzymało 74 policjantów.

Docenieni zostali też asp. Małgorzata Jonczyk, asp. sztab. Grzegorz Proch i asp. sztab. Wojciech Bogusza za pracę na rzecz poprawy bezpieczeństwa mieszkańców powiatu łukowskiego. Starosta łukowski Dariusz Szustek

wręczył im okolicznościowe listy gratulacyjne oraz upominki. Wyróżnienie zostali również młodszy asp. Waldemar Komsta, młodszy asp. Grzegorz Wesołowski i sierżant sztab. Przemysław Nikończuk przez burmistrza Łukowa Piotra Płudowskiego. W jego imieniu okolicznościowe listy gratulacyjne i upominki wręczył sekretarz miasta Waldemar Siurek. Insp. Czebreszuk pogratulował wszystkim awansowanym i wyróżnionym policjantom oraz podziękował im za zaangażowanie w walkę z przestępczością.

mst



Po mszy św. mundurowi ze sztandarem przemaszerowali do budynku starostwa na uroczystą zbiórkę

W tym roku awans otrzymali:

* na stopień nadkomisarza policji: Waldemar Bosek, Jarosław Modrzewski;

* na stopień aspiranta sztabowego policji:

Tomasz Bosek, Robert Konieczny, Łukasz Łazuga, Rafał Rybak, Marcin Szyszka, Paweł Wardak;

* na stopień starszego aspiranta policji:

Krzysztof Bancyrek, Adrian Gryczka, Waldemar Komsta, Paweł Kowalczyk, Radosław Radomyski, Janusz Sadło;

* na stopień aspiranta policji: Mariusz Andrzejewski, Edyta Chruściel, Andrzej Prac, Michał Sulej, Agata Szotucha, Aleksandra Wardak, Marcin Warpas, Daniel Wysokiński;

* na stopień młodszego aspiranta policji:

Robert Bielski, Rafał Bogusz, Marek Borkowski, Karol Bujak, Mateusz Chamioło, Robert Cybul, Marcin Domański, Andrzej Jezierski, Konrad Karwowski, Krzysztof Kurowski, Rafał Latoch, Marek Łubkowski, Marcin Mirosławski, Agata Mućka, Przemysław Nikończuk, Radosław Ochmański, Michał Oleszkiewicz, Daniel Pawłowski, Marcin Próchniewicz, Tomasz Rogulski, Marek Świder, Radosław Walo, Maciej Zdunek;

* na stopień sierżanta sztabowego policji: Jarosław Dobek, Anna Grzyb, Marcin Machniak, Mateusz Matyjasek, Kamil Miernicki, Marcin Podgajny, Piotr Safiański, Mateusz Wielgosz;

* na stopień starszego sierżanta policji: Paweł Cieślak, Marcin Jędrych, Mateusz Stańczyk;

* na stopień sierżanta policji: Mateusz Chmielewski, Rafał Facon, Krzysztof Mróz, Arkadiusz Panasiuk, Olga Szewczyk, Daniel Wielgosz;

* na stopień starszego posterunkowego policji: Dariusz Cybul, Piotr Czubaszek, Łukasz Dudek, Jakub Kopyś, Tomasz Kurowski, Ewelina Kwas, Paweł Lendzion, Dominik Osiał, Kamil Ostapowicz, Marek Ponikowski, Marcin Świder, Mateusz Walo

Zgłoś swój projekt do Budżetu Obywatelskiego

ŁUKÓW Rusza nowa edycja Łukowskiego Budżetu Obywatelskiego. Po raz kolejny mieszkańcy będą mogli samodzielnie zdecydować, na co wydać część miejskich pieniędzy.

Budżet Obywatelski to rodzaj konsultacji społecznych, w których mieszkańcy, a nie Rada Miasta lub burmistrz decydują o przeznaczeniu części środków z miejskiego budżetu.

Pierwsza tężnia

Po raz pierwszy mieszkańcy zgłosili swoje projekty do Budżetu Obywatelskiego i zagłosowali na zwycięski projekt na wiosnę. Wygrał pomysł zbudowania tężni solankowej

w parku miejskim. Miasto posiada już dokumentację techniczną tężni, ale z uwagi na to, że park w którym stanie, jest obiektem zabytkowym, to trwają ustalenia z konserwatorem zabytków. Tężnia powinna stanąć w parku na jesieni tego roku.

Od 25 lipca do 5 sierpnia

Miasto ogłasza nową edycję budżetu obywatelskiego, której zwycięski projekt (lub projekty) znajdzie się w projekcie uchwały budżetowej na 2023 r. Pierwszy etap to składanie wniosków z propozycjami projektów. Może je złożyć mieszkaniec miasta w wieku min. 16 lat (w przypadku

osoby niepełnoletniej dołączona powinna być zgoda rodzica lub opiekuna prawnego). Wnioski z listami poparcia min. 20 osób przyjmowane będą od 25 lipca do 5 sierpnia w UM Łuków. Kwota, która ma zostać

przeznaczona na Łukowski Budżet Obywatelski to ponownie 300 tys. zł. Głosowanie odbędzie się w drugiej połowie sierpnia i na początku września. Niezbędne dokumenty są na stronie internetowej Urzędu Miasta.

R E K L A M A

DDD
DOBRE DLA DOMU

Łuków, Siedlecka 10A
tel.: 600 601 660, www.ddd.com.pl

**PODŁOGI
ŚCIANY
DRZWI**

Znajdź nas na
Facebooku

R E K L A M A

SEI SZKOŁY
EDUKACJI
INNOWACYJNEJ



OSTATNIE WOLNE MIEJSCA

**WYBIERZ SZKOŁĘ
W ŁUKOWIE!**

**LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
DLA DOROSŁYCH**

POLICEALNE SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

TYLKO U NAS!

- ▶ EUROPEJSKIE STANDARDY EDUKACJI
- ▶ PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINÓW
- ▶ BRAK LIMITU WIEKU
- ▶ ZAŚWIADCZENIE MOPS, ZUS, KRUS ITD.
- ▶ DOŚWIADCZONA KADRA
- ▶ NAUKA Z NAMI POZWALA ŁĄCZYĆ PRACĘ Z NAUKĄ

ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ! ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ! ZAPISZ SIĘ JUŻ

lukow@sei.edu.pl
+48 503 672 381

ul. Cieszkowizna 13
21-400 Łuków

R E K L A M A

**Zostań Doradcą Klienta
w Providencie**
i zyskaj więcej na atrakcyjnym
systemie wynagrodzeń!



Aplikuj na provident.pl/kariera
Wyślij SMS o treści
DORADCA lub zadzwoń

600 400 385

(koszt SMS-a i połączenia wg taryfy operatora)



Provident Polska SA



Dzień Otwarty przychodni w Wojcieszkowie

Oficjalne otwarcie nowej przychodni planowane jest na wrzesień, ale już wszyscy chętni mogli obejrzeć budynek przychodni. Całkowity koszt powstania nowej placówki wyniósł prawie 2 mln 500 tys. zł i jak podkreślił Dariusz Orzeł, zastępca dyrektora ds. inwestycji i remontów były to środki własne szpitala i powiatu. Ta inwestycja powstała bez funduszy z zewnątrz.

Na chwilę obecną do placówki zapisanych jest prawie 4 tys.



Dariusz Orzeł, zastępca dyrektora szpitala ds. inwestycji i remontów oprowadzał po budynku i opowiadał jak wyglądała jego budowa krok po kroku. Personel medyczny zapoznał się z budynkiem, w którym niebawem będzie pracować

pacjentów, ale nowy budynek z pewnością zachęci kolejnych mieszkańców gminy Wojcieszków i pobliskich miejscowości z gmin sąsiednich do zapisania się właśnie tutaj.

Obecnie były również pielęgniarki z tutejszej przychodni, które tego dnia wykonywały po-

miar ciśnienia odwiedzającym.

Na spotkanie przybyli również Dariusz Szustek, starosta łukowski wraz z sekretarzem Jerzym Siwcem i Władysławem Karasiem, członkiem zarządu.

W nowoczesnej przychodni o powierzchni 400 metrów kwadratowych znajdują się gabinety



Nowy budynek jest już wyposażony w instalację fotowoltaiczną i parking na kilkanaście samochodów

lekarskie, gabinet ginekologiczny z zapleczem i co najważniejsze oddzielna część dla dzieci. Zgodnie z nowymi standardami dwa oddzielne wejścia przewidziane są dla dzieci chorych i zdrowych. Budynek wyposażony jest też w instalację fotowoltaiczną.

Ośrodek Zdrowia w Wojcieszku jest jednym z dziewięciu przynależnych do Szpitala w Łukowie. Budynek jest już odebrany przez wszystkie organy, pozostało tylko jego wyposażenie.

mst

Kierowcy z promilami

Z promilami i zakazem

W Hucie Dąbrowie policja zatrzymała 39-latkę z gminy Krzywda, który kierował oplem mając 2 promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna miał też sądowy zakaz kierowania pojazdami.

Podobny przypadek miał miejsce w Sulejach. Tam mundurowi zatrzymali 45-latkę z gminy Łuków, który miał aż 3,5 promila alkoholu w organizmie. Ten mężczyzna również wsiadł za kółko pomimo sądowego zakazu kierowania pojazdami.

W sumie od 4 do 10 lipca policjanci zatrzymali 7 nietrzeźwych kierowców.

Skradziony rower

W czwartek, 7 lipca, w Łukowie na ulicy Dmocha nieznany sprawca ukradł rower, którego wartość wyceniono na 700 złotych.

mst

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW z dnia 19 lipca 2022 r.

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie pomiędzy granicami administracyjnymi miasta od strony wschodniej, ul. Cieszkowizna, ul. Prusa, ul. Międzyrzeczką i terenem PKP wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503), art. 39 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.) oraz w związku z Uchwałą Nr XXX/240/2020 Rady Miasta Łuków z dnia 29 października 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie pomiędzy granicami administracyjnymi miasta od strony wschodniej, ul. Cieszkowizna, ul. Prusa, ul. Międzyrzeczką i terenem PKP,

zawiadamiam

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie pomiędzy granicami administracyjnymi miasta od strony wschodniej, ul. Cieszkowizna, ul. Prusa, ul. Międzyrzeczką i terenem PKP wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w zakresie wprowadzonych zmian w wyniku rozpatrzenia uwag złożonych do projektu planu w czasie jego pierwszego wyłożenia do publicznego wglądu oraz w związku z koniecznością dostosowania zapisów projektu planu do obowiązujących aktów prawnych.

W stosunku do poprzednio wyłożanego projektu:

- usunięto drogi publiczne klasy dojazdowej o symbolach KDD.1, KDD.3 i KDD.21 wraz z nieprzekraczalnymi liniami zabudowy,
- doprowadzono do zgodności ze stanem istniejącym klasę drogi ul. Bolesława Prusa,
- uzupełniono definicję „powierzchni zabudowy”.

Projekt planu (w zakresie objętym wyłożeniem) wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony zostanie do publicznego wglądu w dniach od **27 lipca 2022 r. do 26 sierpnia 2022 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Łuków w godzinach pracy urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej prowadzonej na stronie podmiotowej Urzędu Miasta Łuków pod adresem <https://umlukow.bip.lubelskie.pl>.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami (w zakresie objętym wyłożeniem) odbędzie się w dniu **18 sierpnia 2022 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Łuków (Sala konferencyjna) przy ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków o godz. **11.00**.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego wyłożonym do publicznego wglądu, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu planu, należy składać do Burmistrza Miasta Łuków na adres: ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do 12 września 2022 r.**

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym zapewnieniu możliwości udziału społeczeństwa w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa wcześniej.

Stosownie do art. 39 ust. 1 pkt 3 i 4, art. 40 i art. 41 w związku z art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zainteresowani mogą wносить uwagi do ww. projektu planu (w zakresie objętym wyłożeniem) i prognozy, w ramach prowadzonej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w formie:

- pisemnej w siedzibie Urzędu Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków,
- ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres: sekretariat@um.lukow.pl.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Łuków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do 12 września 2022 r.**

Uwagi złożone po upływie określonego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta Łuków.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016 r.) informuję, iż:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Miasta Łuków, ul. Piłsudskiego 17 21-400 Łuków, sekretariat@um.lukow.pl.
2. Inspektorem ochrony danych w Urzędzie Miasta Łuków jest Pan Łukasz Kuśmierczak, adres e-mail: iod@um.lukow.pl, zastępcą Inspektora Ochrony Danych jest Pani Alicja Misztal, adres e-mail: iod@um.lukow.pl.
3. Celem przetwarzania jest przeprowadzenie procedury sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Dane osobowe będą przetwarzane na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. w związku z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 ze zm.), art. 29, art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 247), § 12 pkt 4 w związku z załącznikiem nr 4 oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587).
5. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z Ustawą z dnia 14 lipca 1983 roku o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz. U. z 2020 r. poz. 164 ze zm.) do siedziby archiwum zakładowego Urzędu Miasta Łuków, nad którym nadzór sprawuje Archiwum Narodowe.
6. W zakresie określonym w Rozporządzeniu RODO posiada Pani/Pan prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, prawo do przenoszenia danych.
7. Ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego.
8. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy w przypadku złożenia wniosku w prowadzonej procedurze.
9. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpatrzenia.
10. Wobec Pana/Pani nie będą podejmowane decyzje w sposób zautomatyzowany.
11. Dane nie będą przekazywane do państwa trzeciego.

Zapisy do szkółki szachowej i turnieje szachowe nad zalewem Zimna Woda

Stowarzyszenie Szachistów Szachpol w Łukowie zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych nad zalew Zimna Woda, gdzie w weekendy będą się odbywać turnieje szachowe, dzięki którym można zdobyć kategorie szachowe. Jak informuje stowarzyszenie,

ruszyły także zapisy do szkółki szachowej. Zapisy i informacje pod nr. tel. 25 798 33 64, 667 380 600 oraz adres e-mail: szachpol22@gmail.com. Ponadto Stowarzyszenie Szachistów Szachpol w Łukowie zaprasza wszystkich chętnych do gry, nauki i kibicowania.

R E K L A M A

CENTRUM NARZĘDZIOWO-MALARSKIE
PATIO-COLOR



ŁUKÓW
UL.ZAOKRĘGIEM 10

SKUP ZBOŻ

• najwyższe ceny w regionie
• odbiór samochodami z pompą
• odbiór bezpośrednio z pola
• możliwość przechowania zboża w magazynie

724 435 968 665 188 425

Prawie 8 milionów na wsparcie gmin popegeerowskich

Lubelski Urząd Wojewódzki ogłosił wyniki III edycji rządowego programu.

Ogłoszono wyniki III edycji rządowego programu dla samorządów, w których funkcjonowały PGR-y. W sumie 4 mld zł otrzymają wszystkie województwa, z czego województwo lubelskie ma zagwarantowane 259 713 294,64 zł. Wyniki trzeciego naboru wniosków w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład: Progra-

mu Inwestycji Strategicznych – PGR oraz łączną kwotę dofinansowania dotychczas otrzymanego przez samorządy województwa lubelskiego zaprezentował wojewoda lubelski Lech Sprawka. Do tej edycji programu mogły przystąpić gminy, powiaty, związki międzygminne i związki powiatowo-gminne, na obszarze których funkcjonowały zlikwidowane Państwowe Gospodarstwa Rolne. Wartość dofinansowania, o które można było wnioskować, wynosiła

maksymalnie do 98 proc. wartości inwestycji (wymagany wkład własny gminy popegeerowskiej to 2 proc.). Gminy w Powiecie Łukowskim otrzymają w sumie 7 927 000 zł. Najwięcej dostanie Gmina Stanin - 2 mln 752 tys. zł - przebudowa dróg w miejscowościach: Kierzków, Kopina, Jeleniec i Stara Gąska. Pozostałe gminy w naszym powiecie otrzymają: Gmina Stoczek Łukowski - 1 mln 176 tys. zł - przebudowa drogi gmin-

nej w Zgórznicy. Gmina Wójcieszów - 2 mln zł - kompleksowa termomodernizacja oraz rozbudowa budynków użyteczności publicznej w Burcu i Wólce Domaszewskiej. Gmina Serokomla - 1 mln 999 tys. zł - przebudowa dróg wewnętrznych w Charlejewie. Powiat Łukowski - 1 mln 960 tys. zł - przebudowa drogi powiatowej na odcinku Zagożdźcie- Niedźwiadka.

mst

ŚDS w Anielinie zaprasza 20 lipca na piknik

GMINA KRZYWDA Będą konkursy i zabawy integracyjne, pokaz ratownictwa drogowego i wspólny poczęstunek. Środowiskowy Dom Samopomocy w Anielinie w gminie Krzywda zaprasza na 9. Piknik Integracyjny.

Impreza pod hasłem „Razem Raźniej” odbędzie się w środę 20

lipca. - Podobnie jak w poprzednich latach traktujemy nasz piknik jako okazję do wspólnej zabawy i kształtowania pozytywnego wizerunku osób z niepełnosprawnościami. Udział w imprezie, oprócz naszych podopiecznych i ich rodzin, wezmą uczestnicy zaprzyjaźnionych ośrodków oraz osoby

korzystające ze świadczeń pomocy społecznej. Spodziewamy się około 250 gości - mówią organizatorzy. Od godz. 9.00 na placu przy placówce w Anielinie będą występy artystyczne i animacje, konkurs profilaktyczny na przygotowanie zdrowego, owocowego koktajlu pod hasłem „Zmień alkohol na

owoce, one mają super moce”, spektakl w wykonaniu grupy teatralnej „Anielinki” i pokaz ratownictwa drogowego druhow z OSP Krzywda, wspólne grillowanie, słodki poczęstunek i zabawa tańeczna z zespołem „Adeks”.

mo

R E K L A M A

ZAKŁAD POGRZEBOWY KRUCZYŃSKI



DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU

TRUMNY, WIĄZANKI, WIENCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

**niskie
ceny**

Uratowali kota i usunęli gniazdo os

Strażacy z OSP KSRG Okrzeja mieli w tamtym tygodniu dwa nietypowe wyjazdy. W środę 13 lipca w swojej miejscowości zostali wezwani do wyciągnięcia kota, który wpadł do studni.

Tego samego dnia po godzinie 18, również w Okrzei wyjeżdżali do usunięcia czterech dniach owadów błonkoskrzydłych, czyli od które zadomowiły się przy domu jednorodzinnym,

stwarzając zagrożenie dla mieszkańców. Strażacy przy użyciu specjalnych kombinezonów usunęli je i odpowiednio zabezpieczyli.

mst

Stłuczka w centrum i plama na drodze

W czwartek 14 lipca o godzinie 10:50 strażacy z OSP Stoczek Łukowski zadysponowani do kolizji drogowej na ulicy Wyzwolenia w Stoczku Łukowskim. Druhowie zabezpieczyli miejsce zdarzenia, odłączyli akumula-

tory w pojazdach oraz usunęli je z jezdni. Na miejscu zdarzenia pracowali OSP Stoczek Łukowski, OSP Jedlanka, JRG Łuków oraz Policja.

W sobotę 16 lipca strażacy zostali zadysponowani do zli-

kwidowania plamy substancji ropopochodnej na odcinku około 3 km w Stoczku Łukowskim. Na miejscu pracowali druhowie z OSP Stoczek Łukowski i OSP Zgórznica.

mst

R E K L A M A



www.elbud.lukow.pl

ŁUKÓW

**MIESZKANIA
WILEŃSKA**



40-80 M²

2-4 POKOJE

**5 BUDYNKÓW
DZIEDZINIEC
ZIELEŃ
WINDY**

TEL. 886 557 400

ST STOLARKA

**PRODUCENT
OKIEN PCV I ALUMINIUM**

- okna, drzwi, witryny, fasady
- rolety, moskitiery

ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków.
☎ 25 755 30 75, 535 853 786

FUH-RESŁAW

buduj z nami!

GÓZD 2A

MATERIAŁY BUDOWLANE
WAKACYJNA PROMOCJA NA ŚNIEŻKĘ



-10%

☎ 608 410 646, 790 744 468



Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Portier, Rogoźnica – Kol./ Eurogrzyb	0,75	2500 – 3500 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Biała Podl./ DH Ela	1	3010 zł / umowa o pracę
Pracownik obsługi maszyn tartacznych, Wólka Dobryńska	1	3010 zł / umowa o pracę
Kierowca C+E, Sławacinek Stary/ MDD -TRANS	1	3010 – 5000 zł/umowa o pracę
Zbieracz owoców, ziół i innych roślin, Dubów		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Stolarz, Terebela/ Biasov Meble	1	3010 zł / umowa o pracę
Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, Wisznice	1	3010 zł / umowa o pracę
Ślusarz – monter/ operator urządzeń spawających, Biała Podl./ Olszewski	1	3010 – 3200 zł/umowa o pracę
Sprzedawca w stacji paliw, Biała Podl./ OLBENZ	1	3200 zł / umowa o pracę
Wulkanizator, Cicibór Duży	1	3010 zł / umowa o pracę
Neurologopeda, Wisznice/ Szpilewicz		70- 100 zł/godz./umowa zlecenie
Stolarz, Biała Podl./ VIKKING KTS	1	3010 – 3300 zł/umowa o pracę
Nauczyciel – psycholog, Międzyrzec	1	3079 zł / umowa o pracę
Mistrz produkcji, Międzyrzec/ SEDAR	1	5000 zł / umowa o pracę
Kontroler jakości, Międzyrzec/ SEDAR	1	3500 zł / umowa o pracę
Spawacz, Międzyrzec	1	5000 – 5700 zł/umowa o pracę
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Wisznice/ Szpilewicz	1	3800 zł / umowa o pracę
Sprzątaczką biurową, Wisznice/ Szpilewicz		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Operator koparko – ładowarki, Biała Podl.	1	3200 zł / umowa o pracę
Pakowacz makaronu, Łomazy/ MIROMA	0,5	1600 zł / umowa o pracę
Montażysta wykładzin i podłóg, Biała Podl./ATM	1	3010 zł / umowa o pracę
Pracownik remontowo – budowlany, Biała Podl.	1	3010 zł / umowa o pracę



Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie / umowa o pracę
Asystent prawny, Radzyń/ Kancelaria Adwokacka	1	3010 zł / umowa o pracę
Kierowca C+E, Szóstka/ Fedro	1	3500 zł / umowa o pracę
Robotnik drogowy, Szóstka/ Fedro	1	3500 zł / umowa o pracę
Kierownik biura, Radzyń	1	3200 zł / umowa o pracę
Magazynier, Radzyń/ DR GERARD	1	3500 – 3700 zł / umowa o pracę
Pomocnik lakiernika, Wołyń	1	3010 zł / umowa o pracę
Pracownik produkcji wędlin, Wołyń/ ZEMAT	1	3100 zł / umowa o pracę
Elektromechanik samochodów ciężarowych i osobowych, Radzyń/ INTERTRANSPORT	1	3010 zł / umowa o pracę
Mechanik pojazdów samochodowych, Radzyń	1	3010 zł / umowa o pracę
Mechanik samochodów ciężarowych, Radzyń/INTERTRANSPORT	1	3010 zł / umowa o pracę
Diagnosta, Radzyń/INTERTRANSPORT	1	3010 zł / umowa o pracę
Dyrektor, Radzyń/ LN INTERNATIONAL	1	4000 – 6000 zł / umowa o pracę
Pracownik biurowy, Radzyń/ LN INTERNATIONAL	1	5000 – 8000 zł / umowa o pracę
Pracownik produkcji – ślusarz, Radzyń/GFN	1	3010 – 3400 zł / umowa o pracę
Operator wózków jezdniowych (widłowych), Radzyń/ LN INTERNATIONAL	1	3010 – 5000 zł / umowa o pracę
Lektor języka angielskiego, Radzyń/ Dependé		45 zł/godz./ umowa zlecenie
Monter instalacji i urządzeń sanitarnych, Radzyń/ Zbigniew Gil	1	3010 – 4500 zł / umowa o pracę

Mieszkaniec powiatu parczewskiego zginął w wypadku. Koniec procesu pijanego kierowcy

We wtorek, 19 lipca, mamy poznać wyrok ws. 27-letniego kierowcy, którego radzyńska prokuratura oskarżyła o spowodowanie po pijanemu śmiertelnego wypadku. Zginął w nim mieszkaniec powiatu parczewskiego.

Na początku kwietnia ubiegłego roku (w Poniedziałek Wielkanocny) w miejscowości Stoczek (gmina Czemierniki w pow. radzyńskim) na prostym odcinku drogi kierowana przez 27-letniego obecnie Dominika B. osobowa Kia Rio zjechała na prawe pobocze, po czym uderzyła w betonowy słup energetyczny.

– Na miejscu zginął 23-letni pasażer auta, mieszkaniec gminy Siemień (pow. parczewski). Kierujący oraz 21-letni pasażer,



Na prostym odcinku drogi kierowana przez 27-letniego obecnie Dominika B. osobowa Kia Rio zjechała na prawe pobocze, po czym uderzyła w betonowy słup energetyczny

również z gm. Siemień, zostali przewiezieni do szpitala – relacjonował aspirant Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji

w Radzynie Podlaskim. Kierowca miał w organizmie 1,4 promila alkoholu.

Dominik B. usłyszał zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym w „stanie nietrzeźwości”, a Prokuratura Rejonowa w Radzynie Podlaskiej skierowała przeciwko niemu akt oskarżenia do miejscowego sądu. W ubiegłym tygodniu odbyła się kolejna rozprawa. Strony wygłosiły mowy końcowe.

– We wtorek, 19 lipca ma zostać wydany wyrok w tej sprawie – mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Od ponad roku Dominik B. przebywa w areszcie.

GR

Mężczyzna próbował zgwałcić swoją żonę? Wsadzą go do psychiatryka

W zakładzie psychiatrycznym ma zostać umieszczony mieszkaniec gm. Sosnowica w pow. parczewskim, który zdaniem włodawskich śledczych, próbował zgwałcić swoją żonę. Postępowanie w tej sprawie zostało umorzone.

Przypomnijmy. Mieszkaniec gm. Sosnowica usłyszał trzy zarzuty, a najpoważniejszy dotyczy wydarzeń, jakie miały się rozegrać 10 listopada ubiegłego już roku. Zdaniem Prokuratury Rejonowej we Włodawie (ta jednostka zajmuje się sprawami z gm. Sosnowica), mężczyzna próbował zgwałcić swoją żonę. Kobiecie, zdaniem śledczych, udało się oswobodzić.

Ponadto, zdaniem prokuratury, przez ponad dwa lata (od października 2019 r. do listopada 2021 r.) znęcał się fizycznie oraz psychicznie nad małżonką. Miał wszczynać awantury, popychać kobietę, obrażać, ośmieszać, poniżać, krytykować, niepokoić oraz niszczyć przedmioty. Mężczyzna miał także grozić zabójstwem innej z kobiet.

Mieszkaniec gm. Sosnowica został aresztowany. Prokuratura nie skierowała przeciwko mężczyźnie aktu oskarżenia, lecz wniosek o umorzenie postępowania. – Biegli psy-

chiatrzy orzekli, że mężczyzna był niepoczytalny. Popełnił on zarzucane mu czyny, ale nie może odpowiadać za swoje zachowania, dlatego musieliśmy złożyć wniosek o umorzenie sprawy – tłumaczyła Monika Okońska z włodawskiej prokuratury. Sąd Rejonowy we Włodawie wydał orzeczenie w tej sprawie. – Umorzył postępowanie i zastosował wobec mężczyzny środek zabezpieczający, jakim jest pobyt w zakładzie psychiatrycznym. Przed wydaniem przesłuchanych trzech biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii – relacjonuje Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Mówiąc prościej - również zdaniem włodawskiego sądu - zarzuty jakie włodawska prokuratura stawiała mężczyźnie, były słuszne, ale był on niepoczytalny. Orzeczenie nie jest prawomocne, można się od niego odwołać do Sądu Okręgowego w Lublinie. Na razie mieszkaniec gm. Sosnowica nie trafi do zakładu psychiatrycznego, bo do 25 sierpnia ma przebywać w areszcie.

Przypomnijmy, że w winę mężczyzny nie wierzy część okolicznych mieszkańców, którzy kilka miesięcy temu, przed rozpoznaniem grudniowego „odwołania” na decyzję o areszcie, składali podpisy pod tzw. poręczeniem społecznym. Wpłynęło ich wówczas 69.

Grzegorz Rekiel

Sąd umorzył postępowanie i zdecydował o umieszczeniu mężczyzny w zakładzie psychiatrycznym

Zderzenie aut w Dmininie na trasie Łuków-Radzyń Dachował ford Fusion



ŁUKÓW W środę 13 lipca o godz. 11:45 do łukowscy strażacy otrzymali wezwanie do wypadku zderzenia aut i dachowania samochodu na DK-63 na wysokości miejscowości Dminin w gminie Łuków. - Doszło do zderzenia samochodów osobowych audi A4 i ford fusion. W wyniku zderzenia ford dachował. Działania zastępów polegały na zabezpieczeniu pojazdu oraz miejsca zdarzenia, udzieleniu pierwszej pomocy poszkodowanym. Na miejscu zdarzenia interweniowały 3 zastępy z JRG Łuków, w tym Komendant Powiatowy PSP w Łukowie Paweł Wysokiński, Zespoły Ratownictwa Medycznego oraz policjanci. Jedna osoba została zabrana przez karetkę – informują strażacy.

Na dworcu PKP Łuków powstanie sala widowiskowa na 300 osób

ŁUKÓW Kolej zainwestuje 20 milionów złotych w remont zabytkowego dworca w Łukowie. Polepszą się warunki dla podróżnych, a na piętrze powstanie sala widowiskowa ze sceną, profesjonalnym oświetleniem i nagłośnieniem - zagospodaruje ją Łukowski Ośrodek Kultury.

Wszystko to będzie możliwe dzięki porozumieniu miasta Łuków jako partnera społecznego i PKP - jako inwestora, który wyłoży 20 mln zł na remont dworca i przebudowanie piętra na salę widowiskową.

Radni poparli ten pomysł 11 lipca na sesji Rady Miasta. Koszty, jakie ma ponieść miasto w związku z wynajmem pomieszczeń oraz wyposażeniem sali to ok. 2 mln zł do wydatków przez 15 lat. Na mocy umowy miasta i PKP będzie mógł rozpocząć się remont budynku dworca.

Pomysł dojrzał 5 lat

Sprawa sięga 2017 r. Wtedy dworzec obchodził swoje 150. urodziny i PKP zwróciła się do miasta z propozycją uczestniczenia w remoncie i adaptacji pomieszczeń na potrzeby samorządu.

– Ówczesny burmistrz Dariusz Szustek, dzisiaj starosta łukowski, bardzo pozytywnie odniósł się do tej propozycji – wspominał burmistrz Piotr Płudowski.

Płudowski powiedział, że już wtedy zaplanowano, aby na terenie dworca PKP utworzyć salę widowiskową, którą administrowałby Łukowski Ośrodek Kultury. On sam, jako burmistrz, a wcześniej radny, ten projekt zawsze popierał.

Kolej w 2019 r. rozpoczęła projektowanie sali w budynku dworca PKP, m.in. konieczne było współdziałanie z konserwatorem zabytków.

Dziejowa decyzja

Burmistrz przekonywał, że radni podejmą na sesji „dziejową decyzję”.

– Ratujemy zabytek, a jednocześnie zyskujemy na potrzeby miasta nową przestrzeń na organizację wydarzeń kulturalnych i społecznych. Blisko 30-tysięczne miasto i 100-tysięczny powiat zasługują na salę widowiskową dla 300 osób. Takie miejsce zostanie wykorzystane przez ŁOK w sposób właściwy i na nowo zacznie tętnić życiem. Kolej jest nadal ważnym środkiem komunikacji i remont znacznie poprawi warunki dla podróżnych - mówił Piotr Płudowski.

Grzegorz Skwarek, dyrektor ŁOK-u, zapowiedział, że budynek będzie podłączony do PEC, nie będzie użytkowany od rana do wieczora, lecz ra-



Tak ma wyglądać sala widowiskowa na piętrze Dworca PKP w Łukowie. Scena ma mieć wymiary 9 na 9 metrów, przedstawienie lub koncert będzie mogło obejrzeć jednocześnie 300 widzów

czej popołudniami, kiedy będą próby zespołów oraz w dni, kiedy będą przedstawienia i koncerty, na które obecna sala ŁOK-u jest za mała.

Widzowie usłyszą gwizdy

Radny Jarosław Okliński zwrócił uwagę, że Łuków jako stacja kolejowa jest miejscem węzłowym, a od wielu lat mieszkańcy byli pozbawieni podstawowych funkcji, jakie dworzec powinien zapewniać.

– Około 800–1200 osób dziennie korzysta z pociągów, a na dworcu nie ma toalet, poczekalni, cywilizowanego wejścia na perony, zafundowano niewygodne kładki i pseudo windy. Cokolwiek będziemy robili z tym dworcem, należy pamiętać o podstawowych funkcjach i podróżnych – mówił.

Wyraził także obawy, że kiedy lokomotywy będą sygnalizowały gwizdem wjazd i wyjazd, to hałas będzie słyhać w sali widowiskowej, mimo zapowiadanych nowych technologii wyciszenia. Obawiał się także wysokich kosztów utrzymania sali.

– W projekcie są zaplanowane toalety – na potrzeby sali i podróżnych, poczekalnia, miejsca na bar. Są przewidziane windy, w tym dla niepełnosprawnych. Koszt utrzymania sali na dziś to około 10 tys. zł miesięcznie - wyjaśniał dyr. Grzegorz Skwarek.

Czy zarobi?

Radny Zygmunt Celiński zapytał, czy jeśli sala nie będzie zarabiała, to jest możliwość skrócenia umowy (obecnie jest ona na 15 lat).

– Nie znam samorządu, który by zarobił na kulturze, co nie znaczy, że kultura ma być traktowana jak kula u nogi i trzeba się jej pozbyć. Nikt nie chce, żebyśmy byli miastem bez kultury. To jest wyzwanie dla dyrektora ŁOK, on ma podejście biznesowe i ta sala może być również wykorzystana biznesowo. Zaproponujemy naszym mieszkańcom pewne formy



Dariusz Szustek

starosta łukowski:

Sala nie zaburzy funkcji dworca. Ona powstaje na górze, a na dole jest miejsce dla podróżnych, kasy i punkty handlowe



Piotr Płudowski

burmistrz łukowski:

Ratujemy zabytek i zyskujemy nową przestrzeń na organizację wydarzeń kulturalnych i społecznych

rozrywki i kultury, żeby nie musieli po nie jechać do Warszawy i Siedlec, liczymy, że do nas przyjdą – powiedział Płudowski.

– Mieszkańcy Łukowa zasługują na to, żeby w godnych warunkach, nie na plastikowych krzesłach, obejrzeć wydarzenia kulturalne. Artyści także mają o nas jak najlepszą opinię i chętnie do nas wracają. Nie jest tak, że porywam się z motyką na słońce. Podchodzę do tego poważnie i zrobimy wszystko, co w naszej mocy, żeby ten plan zrealizować – dodał dyrektor ŁOK-u.

Nowe życie

Radny Arkadiusz Pogonowski przekonywał, że warto dać dworcowi szansę.

– Czy 2 miliony zł na 15 lat to jest dużo? Myślę, że nie. Budynek dworca jest z nami 155 lat. To, że w części może się zmienić jego funkcja, oznacza, że możemy dać mu nowe życie, wykreować go na swój sposób. Nie wyobrażam sobie, żebyśmy nie spróbowali – mówił.

W dalszej dyskusji nieprzekonani radni wyrażali obawy, że koszty utrzymania sali będą wysokie, że to nigdy nie będzie sala widowiskowa „z prawdziwego zdarzenia”, że ludzie wolą pojechać do prawdziwego teatru w Warszawie.

Starosta popiera

Starosta Dariusz Szustek zadeklarował, że w pełni popiera plan powstania sali widowiskowej w budynku PKP.

– Jeśli nie zdecydujecie się na salę, jeśli nie zechcecie przyjąć tego pomysłu, to cierpliwość zarządu PKP się skończyła. To jest najwyższy czas, żeby tę decyzję podjąć, ja jestem też entuzjastą tego pomysłu. Dostajemy na to niemal 100 procent dofinansowania z PKP – przekonywał radnych.

Następnie wyliczył inwestycje: park miejski, remont odkrytych basenów, przedłużenie ulicy Prusa, remont ŁOK-u i sali kinowej, rewitalizacja zalewu Żimna Woda.

– Dzisiaj nikt nie mówi, że byłyby niepotrzebne, a przecież także wywoływały swego czasu wiele dyskusji – podsumował.

Ostatecznie za przyjęciem uchwały umożliwiającej podpisanie z PKP umowy zagłosowało 12 radnych, przeciw było 6, a jedna osoba wstrzymała się od głosu. Dwójka radnych była nieobecna.

Burmistrz Płudowski podziękował za wypowiedź staroście i radnym za głosowanie. Umowa z PKP zostanie podpisana, a dworzec wyremontowany.

mo

NEKROLOGI

RADZYŃ PODLASKI

Zygmunt Dobrowolski
61 lat, zm. 10 lipca, Wola Osowińska

Teresa Bosko
91 lat, zm. 10 lipca, Radzyń

Marianna Kapczuk
85 lat, zm. 10 lipca, Radzyń

Roman Matejek
65 lat, zm. 12 lipca, Gąsiorzy

Jan Maciejewski
74 lata, zm. 12 lipca, Radzyń

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

ŁUKÓW

Witold Gliwka
66 lat, zm. 8 lipca, Łuków

Roman Stasiak
84 lata, zm. 10 lipca, Kock

Tadeusz Bogdański
71 lat, zm. 10 lipca, Łuków

Marcin Chadaś
29 lat
zm. 11 lipca, Przytyczno

Jadwiga Tchórzewska
90 lat, zm. 12 lipca, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

PARCZEW

Janina Łukaszuk
81 lat, zm. 8 lipca, Komarówka Podl.

Lechosław Maor
76 lat, zm. 9 lipca, Parczew

Czesław Kostrzewicz
50 lat
zm. 11 lipca, Tyśmienica

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

Krzysztof Wiczorek
64 lata, zm. 8 lipca, Parczew

Anna Oksiuta
71 lat, zm. 8 lipca, Milanów

Renata Ognik
86 lat, zm. 10 lipca, Parczew

Antonina Trzmielewska
95 lat, zm. 12 lipca, Parczew

Usługi Pogrzebowe Lipka
Tel. 604 28 22 48

Ks. Roman Wiszniewski przestaje pełnić posługę proboszcza



Ks. Roman Wiszniewski przechodzi na emeryturę i pozostaje jako rezydent parafii. Na urzędzie proboszcza zastąpi go ks. kanonik Jarosław Sutryk

W niedzielę, 17 lipca, wierni dziękowali ks. Romanowi Wiszniewskiemu za 13 lat pełnienia posługi proboszcza sanktuarium MBNP w Radzynie Podlaskim.

Nie było to pożegnanie z miastem dotychczasowego kustosa i dziekana dekanatu radzyńskiego (ta ostatnia funkcja wraca niejako do Św. Trójcy, nowym dziekanem od 21 lipca zostaje ks. Krzysztof Pawelec), gdyż pozostaje jako rezydent parafii.

W czwartek urząd proboszcza parafii i kustosa sanktuarium obejmie ksiądz kanonik Jarosław Sutryk.

To nie jedyne zmiany w parafii. 20 lipca Ksiądz Adam Zawistowski kończy pracę jako kapelan szpitala (zastąpi go nowy wikary, ks. Robert Jędrzych).

Od 21 lipca w pracy duszpasterskiej duchownych wspomagać będzie rezydent, ks. Bogusław Sińcewski.

Jakub Hapka

Sanepid odpowiada, że może odmówić odpowiedzi

Wspólnota uiści opłatę skarbową, to sanepid może odpowie

POWIAT LUBARTOWSKI: - Kolejność załatwienia spraw w okresie epidemii była uwarunkowana ważnością tych spraw z punktu widzenia ochrony zdrowia i życia ludzkiego” - odpowiada Wspólnocie lubartowski sanepid, który wziął się za karanie organizatorki Marszu Kobiet. A ustosunkowanie się do poważnych zarzutów uzależnia od pełnomocnictwa i ...wniesienia opłaty skarbowej.

O sprawie Joanny Żytkowskiej pisaliśmy we Wspólnocie tydzień temu. To młoda działaczka z Lubartowa. W październiku 2020 r., wzbudzona orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego zaostreżającym przepisy aborcyjne, zorganizowała marsz kobiet. Ul. Lubelską marsz przeszedł pod Urząd Miasta, gdzie zapalono kilka zniczy. Na dłużej pochód zatrzymał się pod starostwem. Uczestniczki protestu wznosiły okrzyki „Nie damy się zniewolić”. Przed wejściem zapalono znicze. W marszu uczestniczyło około 200 osób.

Policja odpuszcza, Sanepid wszczyna postępowanie

Podczas marszu policja zabezpieczała jego trasę i pilnowała porządku, nie było konieczności interweniowania. Ale już po proteście Joanna Żytkowska była wzywana przez policję. Skontaktowała się z lubartowskim prawnikiem Maciejem Polakiem. - Postępowanie w sprawie mojej klientki zakończyło się, zanim na prawdę się zaczęło. Nie przedstawiono jakiegokolwiek zarzutu, nawet formalnie nie przesłuchano. To oznacza, że nie było podstaw do wystąpienia z wnioskiem o ukaranie za jakiegokolwiek wykroczenie,



Joanna Żytkowska podczas marszu kobiet w Lubartowie 20 października 2020 r.



Krzysztof Jakubowski,
prezes Fundacji Wolności
Zawsze, gdy urząd unika odpowiedzi na pytania, rodzą się podejrzenia o chęć ukrywania prawdy

nie mówiąc już o przestępstwie. Dziś wszystko uległo przedawnieniu, więc nie ma powrotu do sprawy - mówi prawnik. Organizatorka marszu również pamięta, że sprawę szybko zamknęto. - Do stałam tylko pouczenie, gdyż rozstrzygnęliśmy tę sprawę polubownie i została ona zamknięta - powiedziała działaczka Wspólnocie.

Policja odpuszcza, ale ponad półtora roku po proteście o sprawie przypomnieli Sanepid. W maju Joanna Żytkowska dostała pismo z PSSE w Lubartowie. - Informuję, że zostało wszczęte z urzędu postępowanie administracyjne w sprawie wymierzenia kary pieniężnej Pani Joannie Żytkowskiej za zorganizowanie zgromadzenia w dniu 26 października 2020 r. o godz. 16.30 na ul. Lubelskiej w Lubartowie. W postępowaniu będą brane pod uwagę fakty wynikające z notatki urzędowej otrzymanej z Komendy Powiatowej Policji w Lubartowie z dnia 27 października 2020 r. - napisano w piśmie. Protest kobiet był zorganizowany w okresie pandemii. Mecenasek Polak jest przekonany, że nie ma podstaw, żeby wymierzać Joannie Żytkowskiej jakąkolwiek karę. Ostro ocenia postępowanie sanepidu

- Takie postępowanie określa się mianem SLAPP - strategicznej aktywności prawnej organów państwowych przeciwko aktywności obywatelskiej - uważa prawnik.

Złóżcie opłatę, a i tak możemy nie odpowiedzieć

Jak na tak poważny zarzut reaguje sanepid? Zwróciliśmy się do PSSE w Lubartowie z pytaniami w tej sprawie. Pytaliśmy:

„Dlaczego PSSE wszczęła postępowanie wobec Joanny Żytkowskiej, organizatorki zgromadzenia z 26 października 2020 r., około półtora roku po zgromadzeniu? Na jakim etapie jest obecnie postępowanie?”

Prosiłmy o ustosunkowanie się do twierdzenia mecenas M. Polaka.

Pytania wysłaliśmy 4 lipca, odpowiedź PSSE w Lubartowie wysłała 12 lipca. Tego dnia otrzymaliśmy dwa maile.

W pierwszym piśmie PSSE stwierdza:

„Pytania nie stanowią wniosku o udzielenie informacji publicznej, bowiem nie określają z nazwiska osoby, której informacje dotyczą, a zgodnie z przepisami organ administracji publicznej nie ma prawa wzywać strony do uzupełnienia informacji w zakresie udostępnienia informacji”.

Należy tu podkreślić, że pytania do PSSE wysłaliśmy w trybie prasowym, nie składaliśmy wniosku o udostępnienie informacji publicznej. Nazwisko osoby, której dotyczy informacja w mailu do PSSE pada... trzykrotnie. Do twierdzeń prawnika PSSE nie odniosła się w ogóle.

Otrzymaliśmy także drugie pismo, w którym PSSE w Lubartowie żąda w terminie 14 dni oryginału lub urzędowo poświadczonego odpisu pełnomocnictwa do reprezentowania wydawcy Tygodnika Wspólnota, przypomina przy tym o konieczności wniesienia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. PSSE zaznacza, że w sprawie może być wydana decyzja odmawiająca udzielenia odpowiedzi ze względu na ochronę danych osobowych.

Pytanie było proste

W obu pismach PSSE pisze, że Powiatowy Inspektor Sanitarny jest zobowiązany do realizacji zadań wynikających z ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych „bez względu na upływ czasu, chyba że w grę wchodzi przedawnienie. Kolejność załatwienia spraw w okresie epidemii była uwarunkowana ważnością tych spraw z punktu widzenia ochrony zdrowia i życia ludzkiego”. Pod obydwoma pismami podpisała się Agnieszka Bartoś - Kwiatkowska, Powiatowy Inspektor Sanitarny.

O skomentowanie odpowiedzi PSSE zwróciliśmy się do Krzysztofa Jakubowskiego z Fundacji Wolności.

- Nie wiem, czy to nieznanie prawa, czy celowe utrudnianie dostępu do informacji dziennikarzowi (który ma prawo pytać w trybie prawa prasowego). Pytanie było proste i zrozumiałe a przygotowanie odpowiedzi nie powinno zająć dużo czasu. Zawsze, gdy urząd unika odpowiedzi na pytania, rodzą się podejrzenia o chęć ukrywania prawdy. Może warto zastanowić się, co i dlaczego tym razem trzeba ukryć?

Ponadto zastanawia mnie jeszcze jedno - skoro lubartowski Sanepid nie chce komunikować się z mieszkańcami (odmawia odpowiedzi dziennikarzowi), to w jakim celu prowadzi swoją stronę na facebooku? - odpisał.

O tym, jak toczy się sprawa, nie wie też Joanna Żytkowska, która nie otrzymała od pierwszego zawiadomienia żadnej informacji.

Marcin Kusyk

Znaleźli się winowajcy zniszczonej elewacji



Zniszczoną elewację budynku remizy strażackiej uznali za akt wandalizmu

Łaziska: Będą naprawiać swoje wybryki. Prawdopodobnie odmalują całą zniszczoną ścianę.

W nocy z 30 czerwca na 1 lipca ktoś uszkodził drzwi garażowe do remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Łaziskach.

Ale na tym nie koniec. Kilka dni później, 6 lipca okazało się, że ktoś postanowił swoje ukryte talenty artystyczne pokazać na elewacji i zbiorniku z wodą stojącym koło jednostki.

Po tych wydarzeniach strażacy wprowadzili zakaz przebywa-

nia na terenie OSP po godzinie 20. Na zmianę kontrolują teren jednostki wieczorami. Dali też czas, żeby wandal sam się do nich zgłosił.

- Sprawczyniami okazały się dwie 13-latki. Nie są z Łazisk. Odezwał się ojciec jednej z nich. Mają się zgłosić się do nas w weekend. Prawdopodobnie będą malować elewację na całej ścianie - mówi Paweł Strawa, prezes OSP w Łaziskach.

AG

Zranił się piłą łańcuchową, był pod wpływem



Rannego mężczyznę zabrali helikopter, o czym zdecydowały służby medyczne (fot. OSP Charlejewów)

POWIAT ŁUKOWSKI: Do wypadku doszło przy pracy na podwórku. Mężczyzna zranił się piłą, ale wcześniej pił alkohol

W poniedziałek lipca w Charlejewie (gm. Serokomla) doszło do wypadku przy pracy z użyciem pił łańcuchowej. Ze wstępnym ustaleń wynika, że 49-letni mężczyzna doznał obrażeń głowy na tyle poważnych, że służby z zespołu ratownictwa medycznego zdecydowały o wezwaniu Lotniczego Pogotowia Ratow-

niczego. Do miejsca wypadku przyjechały trzy zastępy straży pożarnej: OSP Charlejewów, OSP KSRG Serokomla i JRG Łuków, którzy zabezpieczali miejsce lądowania LPR oraz policja. To strażacy z Charlejowa udzielili mężczyźnie pierwszej pomocy, który w momencie przekazania go służbom medycznym z LPR pozostawał przytomny. Jak poinformował Marcin Józwiak, oficer prasowy Policji w Łukowie mężczyzna w chwili wypadku był pod wpływem alkoholu.

red

REG

„Wszyscy byli aktywni podczas bójki”. Areszt dla podejrzanego o ciosy nożem

Zarzut o udział w bójce stawia prokurator pięciu mieszkańcom Radzyna. Do krwawych zjść doszło przed ponad tygodniem na osiedlu Bulwary - w centrum miasta. Decyzją sądu, jeden z awanturników, który miał użyć noża, został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące.

Krwawa awantura wybuchła w nocy z piątku na sobotę (8/9 lipca). Radzyńscy policjanci zostali zaalarmowani przez mieszkańców, że między pięcioma mężczyznami doszło do sprzeczki i szarpaniny, a następnie do bójki, w trakcie której 21-latek zadawał ciosy nożem. W wyniku zdarzenia 23- i 24-latek trafili do szpitala z obrażeniami ciała.

Policja ustaliła, że do bójki doszło podczas przypadkowego spotkania dwóch mężczyzn w wieku 23 i 24 lat z trzema braćmi w wieku 20, 21 i 32 lata. Funkcjonariusze zatrzymali braci w policyjnym areszcie. Wszyscy uczestnicy zajścia byli pod działaniem alkoholu.



21-latkowi został przedstawiony zarzut udziału w bójce z użyciem noża. Decyzją Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące

Po wytrzeźwieniu bracia usłyszeli zarzuty udziału w bójce. 21-latkowi został natomiast przedstawiony zarzut udziału w bójce z użyciem noża. Decyzją Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim został tymczasowo aresztowany na okres 3 miesięcy.

Kodeks karny za udział w bójce przewiduje karę do 3 lat pozbawienia wolności, natomiast użycie w bójce noża zagrożone

jest karą do 8 lat pozbawienia wolności.

- Mam informację, że mężczyźni, którzy byli hospitalizowani, opuścili szpital - mówi nam tydzień po bójce prokurator rejonowy Janusz Syczyński. I wyjaśnia:

- Wszyscy uczestnicy tego zdarzenia mają postawiony zarzut udziału w bójce. Zgodnie z Kodeksem karnym, bójka różni się tym od pobicia,

UDZIAŁ W BÓJCE LUB POBICIU (ART. 158)

Art. 158

§ 1. Kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Jeżeli następstwem bójki lub pobicia jest ciężki uszczerbek na zdrowiu człowieka, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

§ 3. Jeżeli następstwem bójki lub pobicia jest śmierć człowieka, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

że uczestnicy wzajemnie się atakują i bronią się. Następuje pomieszczenie pokrzywdzonych z atakującymi. Agresja i obrona pozostaje w jednym czynie. W tym przypadku z pewnością mówimy o bójce, a nie pobiciu. Wszyscy brali aktywny udział w tym wydarzeniu.

mm

Chciał ominąć zwierzę, przewrócił samochód



Kierowca chciał ominąć zwierzę, które wybiegło na jezdnię i gwałtownie skręcił w lewo, doprowadzając do przewrócenia samochodu

W poniedziałek, 11 lipca, w godzinach porannych kierowca busa firmy kurierskiej dachował na drodze krajowej 63 w miejscowości Gołębki (gm. Łuków).

Na miejscu interweniowały trzy zastępy straży pożarnej z JRG Łuków, które zabezpieczyły miejsce zdarzenia oraz policja.

- Samochodem marki Renault kierował 28-latek z powiatu

siedleckiego - informuje Marcin Józwik, oficer prasowy policji w Łukowie.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że mężczyzna chciał ominąć zwierzę, które wybiegło na jezdnię i gwałtownie skręcił w lewo, doprowadzając do przewrócenia samochodu.

Kierowca nie odniósł żadnych obrażeń ciała.

mst

Jedenastoletek sprawcą fałszywych alarmów bombowych

Policjanci z 4. Komisariatu namierzili autora fałszywych alarmów bombowych, który dwukrotnie zadzwonił do galerii sztuki, informując o podłożonym ładunku.

Na początku lipca policjanci otrzymali dwa telefoniczne zgłoszenia o bombach, które miały być podłożone w lubelskiej galerii sztuki. Oba alarmy okazały się fałszywe, ale za każdym razem na miejscu interweniowali policjan-

ci, którzy dokładnie sprawdzali obiekt. Pracujący nad sprawą kryminalni z 4. Komisariatu ustalili dane właścicielki telefonu.

- Jak się okazało, z urządzenia korzystał 11-letni syn kobiety. Chłopiec przyznał się do wykonania telefonów, które miały być żartem. Sprawa będzie miała finał w sądzie rodzinnym i nieletnich - mówi kom. Kamil Gołębiowski z lubelskiej policji.

(McM)

Zabrał kolegę na przejażdżkę. Zajmie się nim sąd rodzinny

15-latek „pożyczył” auto ojca. Wpadł w nieład tarapaty.

W ubiegły piątek około godziny 16 funkcjonariusze patrolujący drogę nr 747 zauważyli kierowcę opla, który nie zatrzymał się przed znakiem STOP na skrzyżowaniu. Policjanci, używając sygnałów dźwiękowych i świetlnych, ruszyli za pojazdem, który zaczął uciekać. W Trzcińcu, w obszarze zabudowanym, ścigany kierowca osiągnął prędkość 121 km/h.

Kierowca postanowił skręcić w pełną drogę w kierunku lasu, jednak zaczął tam gubić części samochodu, a na koniec zawisł na pniu drzewa.

Policjanci zatrzymali uciekiniera, którym okazał się 15-latek z gminy Bełżyce, który bez zgody swojego ojca zabrał jego



Najpierw nie zatrzymał się przed znakiem STOP, potem pędził 121 km/h w terenie zabudowanym, a na koniec jego auto zgubiło wiele części i zawisło na pniu drzewa

samochód i wybrał się na przejażdżkę ze swoim 14-letnim kolegą.

Młodzieniec ma teraz kłopoty. Zajmie się nim sąd rodzinny

i nieletnich, który zadecyduje, jakie konsekwencje spotkają 15-latkę i jego rodziców.

AG

Zbyt szybki wodzirej

W ubiegły piątek policjanci z bialskiej grupy „Speed” na drodze krajowej numer 2 w Tłuszcach zatrzymali samochód marki Hyundai, którego kierowca przekroczył dopuszczalną w tym miejscu prędkość o 76 km/h.

Był to 52-letni mieszkaniec Wrocławia, który wyjaśnił mundurowym, że jest wodzirejem i śpieszył się na imprezę, którą miał prowadzić.

Pośpiech kosztował wodzireja 2,5 tys. zł i 10 punktów karnych.

W tym samym dniu policjanci zatrzymali jeszcze dwóch takich kierowców. Wszyscy stracili uprawnienia do kierowania na trzy miesiące.

(McM)

Toyota uderzyła w audi



Niewykluczone, że sprawa wypadku znajdzie swój finał w sądzie, ponieważ doszło do spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym

Do kolizji z udziałem dwóch samochodów osobowych - audi i toyoty na drodze krajowej 76 - doszło w poniedziałek 11 lipca. Audi kierowała 47-latką z gminy Łuków, a toyotą 25-latką z gminy Wodzinie.

Obie kobiety poruszały się w tym samym kierunku, a toyota z nieznanymi przyczynami uderzyła w tył audi - kierująca tym samochodem kobieta doznała obrażeń.

Strażacy przybyli na miejsce udzielili pierwszej pomocy osobie poszkodowanej i zaopiekowali się nią do momentu przyjazdu karetki. Odłączyli akumulatory w pojazdach i uprzątnęli jezdnię z pozostałości po wypadku.

- Obie kierujące były trzeźwe. Kobieta, która doznała niegroźnych obrażeń ciała, po zbadaniu została zwolniona ze szpitala - poinformował Marcin Józwik, oficer prasowy policji w Łukowie.

mst

„Złotka” Sławomira Murata. Sielska, Oko, Włoszczyk i Gozdera są niesamowite

To był znakomity występ zawodniczek Wisły Puławy podczas 76. PZLA Mistrzostw Polski do lat 20 w Radomiu. Lekkoatletyki prowadzone przez Sławomira Murata wywalczył trzy złote medale.

Oko jest najszybsza w kraju!

Jako pierwsza wystartowała Wiktoria Oko. 19-latkę wygrała eliminacje z czasem 62,03 s w biegu na 400 metrów przez płotki. To była dopiero rozgrzewka. W finale uzyskała czas 58,03 s i około pięć metrów wyprzedziła Aleksandrę Wołczak z AZS-u AWF Gorzów. Zawodniczka rodem z Janowca zdobyła tytuł mistrzyni Polski, pobiła rekord życiowy oraz wywalczyła minimum na tegoroczne mistrzostwa świata, które odbędą się w Kolumbii!

Nie dały szans

Wspaniały bieg w sztafecie 4x100 m kobiet zaliczyły: Liwia Włoszczyk, Wiktoria Oko, Zuzanna Gozdera oraz Alicja

Sielska. Reprezentantki Wisły Puławy okazały się najlepsze. Podopieczne Sławomira Murata osiągnęły czas 46,30 s. Zawodniczki Wisły wywalczyły sobie gigantyczną przewagę. Drugi na mecie team - Juvenia Puszczykowo zanotował czas 49,24 s.

Ale prezent na urodziny!

Świetny prezent na 19. urodziny sprawiła sobie Alicja Sielska. Dzień po triumfie sztafety wywalczyła najcenniejszy krążek w wy-

ścigu 100 m przez płotki. W finale wygrała z wynikiem 14,03 s. Drugie miejsce zajęła Maja Olszak (Górniki Wałbrzych) - 14,15 s. Tuż za podium uplasowała się kolejna zawodniczka Wisły - Zuzanna Gozdera - 14,53 s. Piąta była Liwia Włoszczyk - 14,58 s.

Z Wielkopolski

Złotą medalistką w sztafecie została Liwia Włoszczyk. 18-latkę reprezentuje barwy Wisły od marca, zaś od listopada ubiegłego roku szlifuje formę pod okiem Sławomira Murata.

- Wcześniej trenowałam w moim rodzinnym miasteczku w Żerkowie w klubie Przełaj. Pochodzę z Wielkopolski i zdecydowałam się przenieść do ekipy z Puławy, gdyż dostałam fajną propozycję od szkoleniowca.

Wiedziałam, że jest to dla mnie szansa, by się wybić w sporcie. Obecnie trenuję na

„odległość”. Raz na jakiś czas przyjeżdżam na zgrupowania - mówi Włoszczyk.

Dzięki trenerowi

Livia Włoszczyk nie ukrywa, iż bardzo ważną postacią w zespole jest Sławomir Murat.

- Trener zawsze wie, co robi. Cieszę się, że zaufałam i przesiadłam do tego klubu. Dzięki trenerowi pierwszy raz na mistrzostwach Polski byłam w finale A. Kiedyś to było moje marzenie, a teraz to właśnie robię. Mogę się pochwa-

lić, bo jestem złotą medalistką mistrzostw kraju w zespole z koleżankami - dodaje 18-latkę.

Złoto smakuje inaczej

Członkinią sztafety była Zuzanna Gozdera. To 18-latkę, która pochodzi z miejscowości Słowiki niedaleko Kozienic. - Medal ze sztafety zawsze smakuje inaczej. To nie oznacza, że gorzej niż sukces indywidualny. Krążek jest efektem pracy pięciu osób. Żeby taki bieg wyszedł, wchodzi na to wiele złożonych czynności - mówi.

Nie interesowało nas nic innego

Gozdera jest samokrytyczna. - Osiągnęliśmy dobry wynik, ale osoby co widziały nasz bieg z dziewczynami wiedzą, że moja zmiana z Alicją nie była najlepsza, wręcz można powiedzieć potocznie - do wymiany, ale jak to mówią, zwycięzców się nie osądza. Myślę, że dominacja wyszła sama z siebie. Dobrze wiedzieliśmy, po co tam jedziemy. Jako sztafeta inny kolor medalu nas nie interesował - dodaje.



Zrobiły to! Zawodniczki Wisły Puławy wywalczyły złoto w sztafecie (od lewej): Zuzanna Gozdera, Alicja Sielska, Wiktoria Oko i Liwia Włoszczyk

mp



ROZMOWA Z Alicją Sielską, zawodniczką Wisły Puławy

Lepiej miło się zaskoczyć, niż niemiło rozczarować

Zostałaś mistrzynią kraju...

- Zawsze dążę do wyznaczonego celu. Czy spodziewałaś się złota? Lepiej miło się zaskoczyć niż niemiło rozczarować. Chciałam triumfować i to zrobiła.

Jaka jest recepta na szybkie bieganie zawodniczek Wisły?

- Nasz trener wykonuje świetną robotę i my wkładamy w każde zajęcia całe serce.

Nikt nie wie, ile kosztuje nas to wyrzeczeń, bólu. Walczymy same ze sobą, systematyczność oraz chęć bycia najlepszym. Chcemy być docenione przez innych i ciężko pracujemy na swój sukces.

Szkoleniowiec...

- Jest specjalistą płotków, dlatego przeniosłam się do Wisły. Dzięki niemu w całym kraju jest głośno o Puławach.



Alicja Sielska ze złotem. Z prawej trener Sławomir Murat

mp

Macie złoto w sztafecie, a Ty jesteś indywidualną mistrzynią Polski...

- Dla mnie ważniejszy jest medal, na który zapracuje sobie sama, ponieważ mnie bardziej cieszy i jak mi coś nie wyjdzie, mogę mieć pretensje tylko do siebie. A w sztafecie? Od samego początku wiedziałyśmy, że wygramy.

Oko i Sielska pobiegnęły w reprezentacji!

Złote medalistki ostatnich lekkoatletycznych mistrzostw Polski do lat 20 reprezentowały Polskę podczas meczu Polska - Czechy - Węgry - Słowacja - Słowenia, który odbył się w Mariborze.

Po pięknej i pasjonującej walce reprezentacje Polski kobiet i mężczyzn wygra-



Wiktoria Oko (z lewej) zajęła drugie miejsce na Słowenii. Identyczną lokatę wywalczyła Alicja Sielska

ły rywalizację drużynową. 9 punktów dołożyła Alicja Sielska, która zajęła drugie miejsce w biegu na 100 m przez płotki. Podopieczna Sławomira Murata uzyskała czas 13,84 s, który jest jej rekordem sezonu.

Drugą pozycję wywalczyła Wiktoria Oko. Zawodniczka rodem z Janowca zmagająca się na dystansie 400 m przez płotki. Jej czas to 58,18 s.

mp



ROZMOWA Z Wiktorią Oko, zawodniczką Wisły Puławy

Zaskoczyłam sama siebie

Spodziewałaś się złota i „życiówki”?

- Miałam nadzieję na pobicie rekordu życiowego. Zwycięstwa w sporcie nie można być pewnym na sto procent. Dziewczyny również prezentują wysoki poziom. Szkoda tych warunków pogodowych, bo miałam apetyt na jeszcze lepszy wynik.

No i wywalczyłaś przepustkę do Kolumbii...

- Przedemną bardzo ciekawa podróż. Mistrzostwa świata odbędą się od 1 do 8 sierpnia. Teraz mam chwilę odpoczynku, bo w sobotę startowałam w Mariborze.

Komu dedykujesz złoto?

- Medal dedykuję w szczególności mojemu trenerowi. Nigdy nie

wątpił w moje możliwości.

Razem wypracowaliśmy to osiągnięcie i razem możemy się z niego cieszyć. Dzięki moim rodzicom: Ewie i Tomaszowi, chłopakowi za ogromne wsparcie z ich strony oraz wszystkim, którzy dołożyli cegiełek do tego sukcesu.

Sławomir Murat...

- Trener z ogromnym doświadczeniem. Wie, co robi. Znam mój organizm od podstaw.

Wie, co wpływa na mnie pozytywnie i jaki dobrać mi trening.

Na początku kariery chyba nie sądziłaś, że będzie taka szybka?

- Oczywiście, że nie. W tym sezonie poprawiłam szybkość.

Zaskoczyłam sama siebie.

Cieszy wysoka forma.

mp



Wiktoria Oko zdobyła złoto i wywalczyła przepustkę na mistrzostwa świata, które odbędą się w Kolumbii

REG

Inspektorzy zatrzymali do kontroli ciężarówkę przewożącą krowy. W środku wstrząsający widok

Krowy nie dojechały do rzeźni. Musiały zostać uśpione, żeby nie cierpiały

Zwierzęta były tak słabe, że trudno im było utrzymać głowy w górze – relacjonują aktywiści, którzy wraz z inspekcją transportu drogowego zatrzymali w powiecie parczewskim do kontroli ciężarówkę przewożącą krowy. Trzy z nich musiały zostać uśpione.

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek (12 lipca) w miejscowości Glinny Stok (gmina Siemien). Przedstawiciele Fundacji Międzynarodowy Ruch Na Rzecz Zwierząt Viva prowadzili tam kontrolę wspólnie z Wojewódzkim Inspektoratem Transportu Drogowego w Lublinie. Miała na celu sprawdzenie doboru stanu przewożonych zwierząt.

Krowy okazały się tzw. leżakami

– Zatrzymany został transport krów, którego kierowca zadeklarował, że przewozi trzy



Trzy krowy musiały zostać uśpione. Lekarz weterynarii z 40-letnim stażem ocenił, że trzeba ukrócić cierpienie zwierząt

zwierzęta. Okazało się jednak, że w zamkniętej części ciężarówki były schowane trzy kolejne krowy. Zwierzęta znajdowały się w tylnej części pojazdu, którego otwory wentylacyjne były zamknięte. Okazały się tak zwanymi leżakami, czyli wycieńczonymi krowami mlecznymi, które nie są w stanie stać o własnych siłach – relacjonują przedstawiciele organizacji i dodają, że

W zamkniętej części ciężarówki były schowane trzy kolejne krowy. Otwory wentylacyjne były zamknięte

„jedno ze zwierząt leżało na boku i ledwo oddychało, co wskazywało na agonię”.

Przedstawiciele fundacji dodają, że „krowy były tak słabe, że trudno im było utrzymać głowy w górze”. Według ustaleń

fundacji jechały do rzeźni.

– Jedna opierała głowę o kraty, a druga była krótko przywiązana do burty samochodu w taki sposób, że jej głowa praktycznie wisiała w powietrzu. Dwie krowy miały na nogach zawiązane

pasy transportowe, co oznaczało, że prawdopodobnie nie weszły same do pojazdu – czytamy w komunikacie.

Na miejsce została wezwana policja, a parczewscy kryminalni udokumentowali stan zwierząt. Przyjechał też powiatowy lekarz weterynarii, Piotr Kicman.

Lekarz: Jeszcze nie widziałem czegoś takiego

Lekarz potwierdza w rozmowie z nami, że trzy krowy były w fatalnym stanie i cierpiały.

– Zostały uśpione w trybie natychmiastowym, ponieważ nie nadawały się do dalszego transportu, co stwierdził wezwany na miejsce lekarz weterynarii z 40-letnim stażem, który ocenił, że trzeba ukrócić cierpienie zwierząt – mówi Kicman.

Inspektor dodaje, że jedno ze zwierząt było już w agonalnym stanie.

– Nie występowały u niego odruchowe reakcje. Podczas kontroli stwierdziliśmy, że dwie krowy były przypięte pasami, co sugeruje, że nie weszły same do

pojazdu – potwierdza Kicman i dodaje, że nie przypomina sobie podobnej sytuacji w trakcie swojej 3-letniej pracy w parczewskim inspektoracie.

Przedstawiciele fundacji złożyli zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa znęcania się nad zwierzętami. Sprawą zajmują się już parczewscy śledczy.

– Na razie nikomu nie został przedstawiony zarzut, gromadzony jest materiał dowodowy, przesłuchiwanie są pracownicy inspekcji weterynaryjnej – mówiła przed weekendem Joanna Łobacz, zastępca prokuratora rejonowego w Parczewie i dodaje, że czynności są prowadzone intensywnie.

– Nie chcę jednak mówić o szczegółach ze względu na dobro postępowania – wyjaśnia Łobacz.

Z kolei Cezary Wyszyński z Fundacji Viva ocenił, że „kolejny przypadek transportu chorych zwierząt pokazuje, że to zjawisko jest regularną praktyką i jest poza realną kontrolą”.

Grzegorz Rekiel

„Tłuste koty do roboty”. Nasi rolnicy protestowali w Warszawie

Na problemy związane z transportem ukraińskiego zboża i szalejącą inflacją zwracali uwagę rolnicy, którzy protestowali w Warszawie. W stolicy nie zabrakło przedstawicieli powiatów parczewskiego, radzyńskiego i łukowskiego.



Bezpieczeństwa pilnowali liczni policjanci. Oprócz rolników w wydarzeniu wzięły udział m.in. osoby protestujące przeciwko budowie Centralnego Portu Komunikacyjnego (chodzi o „megalotnisko”, które ma powstać między Warszawą a Łodzią)

Chodzi o niedawny protest rolników zorganizowany przez Agrounię. Wśród strajkujących był m.in. mieszkaniec powiatu parczewskiego.

– Głównym powodem manifestacji był narastający problem związany z przewożeniem zboża z ogarniętej wojną Ukrainy, które zostaje w Polsce, a miało wyjeżdżać do innych krajów (ma to wpływ na jego ceny). Chcieliśmy też wyrazić swój sprzeciw wobec działań rządu, wysokim cenom paliw oraz ciągle rosnącej inflacji, która w czerwcu wyniosła 15,6 proc. – relacjonuje nasz Czytelnik (imię i nazwisko do wiadomości redakcji) i dodaje, że w wyda-

rzeniu brali udział m.in. rolnicy z powiatu radzyńskiego oraz łukowskiego.

Mężczyzna szacuje, że wszystkich strajkujących było 10 tysięcy, a rolnicy zebraли się pod Pałacem Kultury. – Na miejscu otrzymaliśmy transparenty z hasłami takimi jak: „tłuste koty do roboty”, „Polska budzi się”, „nie damy się okradać”, „Dają grosze, biorą kosze”. Otrzymaliśmy również flagi z logo Agrounii – wylicza nasz rozmówca.

Mężczyzna dodaje, że protest przebiegał dość spokojnie.

– Pod Sejmem doszło do małego zamieszania, ale nie miało ono większych konsekwencji. W budynku parla-

mentu została przyjęta delegacja rolników, na czele której był Michał Kołodziejczak, obiecano nam wsparcie oraz dokładniejsze zbadanie tego, co dzieje się ze zbożem, które przyjeżdża z Ukrainy. Po zakończeniu manifestacji, tego samego dnia wróciliśmy do domów – mówi nasz Czytelnik i dodaje, że oprócz rolników w wydarzeniu wzięły udział m.in. osoby protestujące przeciwko budowie Centralnego Portu Komunikacyjnego (chodzi o „megalotnisko”, które ma powstać między Warszawą a Łodzią) oraz przedsiębiorcy z branży gastronomicznej, których pominięto przy tarczy covidowej.

Po zakończeniu pikiety Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zapewnił, że nie pozostawia farmerów samych sobie w obliczu rekordowej inflacji.

– Obniżyliśmy do zera VAT na żywność, tak samo na nawozy, w innych przypadkach znacząco obniżyliśmy stawki VAT – powiedział cytowany w komunikacie Henryk Kowalczyk, minister rolnictwa oraz wicepremier.

Przypomniał także, że rząd przeznaczył prawie 4 miliardy złotych na rekompensaty za zakup nawozów. – Polska jest jedynym krajem, który taki mechanizm zastosował – dodają przedstawiciele resortu.



Przemawia Michał Kołodziejczak, lider Agrounii

Czytelnik: Obiecano nam wsparcie oraz dokładniejsze zbadanie tego, co dzieje się ze zbożem, które przyjeżdża z Ukrainy

Kowalczyk odniósł się też do kwestii transportu ukraińskiego zboża.

– Oczekujemy pomocy technicznej ze strony Unii Europejskiej, bez tego nie będziemy w stanie przetransportować 4,5–5 mln ton zboża, tak jak chciałaby strona ukraińska – powiedział wicepremier i przypomniał, że Polska eksportuje zarówno zboże ukraińskie, jak też krajowe.

– Każdy rolnik po żniwach będzie miał możliwość sprzedaży zbóż – zapewnił polityk.



Henryk Kowalczyk, minister rolnictwa

Robimy, co możemy

To, co możemy zrobić w tej trudnej sytuacji, to robimy. Obniżyliśmy do zera VAT na żywność, tak samo na nawozy, w innych przypadkach znacząco obniżyliśmy stawki VAT.

Grzegorz Rekiel

Chcę stanąć na nogi, lekarze nie postawili na mnie krzyżyka

29-letnia Ewelina Plechawska zapowiadała się jako utalentowana siatkarka. Ale po jednym z zabiegów trafiła na wózek inwalidzki. Nie może chodzić. Jej marzeniem jest to, by stanąć na nogi.

Mieszkanka Kazimierza Dolnego była siatkarką UKS-u 9 Puławy. Była w klasie sportowej, gdzie nauczycielem był trener siatkówki. Trafiła do klubu, będąc w pierwszej klasie gimnazjum. W wieku 15 lat pojawiły się u niej pierwsze problemy z kolanami. Przeszła dziesięć operacji. W 2016 roku, podczas przeprowadzenia znieczulenia w kręgosłup, został porażony „ogon koński”, w wyniku którego wystąpiły poważne powikłania. Pojawiło się: nietrzymanie moczu oraz kału, całkowity brak czucia okolicy urogenitalnej, przewlekły i piekący ból pośladków, osłabienie lewej kończyny dolnej.

Kroili mnie co roku

- Wszystko zaczęło się od siatkówki. Po jakimś czasie pojawił się zespół przyparcia bocznego rzepki w obu kolanach. Podjęłam decyzję o operacji. Przeszłam operację. Było super, ale po prawie roku znowu dużo gorzej. Zrobiłam rezonans. Pojawiły się zrosty. Trzeba było ciąć. I tak poleciało. „Kroili” mnie co roku. Sześć lat temu leżałam pięć dni z cewnikiem w kręgosłupie. Miałam znieczulenie zewnątrzoponowe. Chcieli mnie jak najmocniej rehabilitować. Niestety przez to nie wróciło mi czucie w pośladkach oraz w okolicach narządów kobiecych. Lewa noga była dużo słabsza. Nie działał mięsień przyśrodkowy - opowiada.

Poruszała się o kulach. Po następnej operacji doszło do udaru niedokrwinnego rdzenia kręgowego.

- Straciłam władzę w nogach. Prawa noga jest bardzo słaba, ale mogę nią trochę ruszać. Walczę z nawracającymi infekcjami. Obecnie przebywam już czwarty miesiąc w szpitalu. Po wyjściu czeka mnie kolejna walka

o samodzielne funkcjonowanie - dodaje.

Czwarty miesiąc w szpitalu

Plechawska przyznaje, że przyzwyczała się do sytuacji, w której się znalazła.

- Mam dwa wyjścia. Mogłabym się i płakać, ale nie chcę tego robić. Mam 29 lat, a od marca jestem w szpitalu. Być może wyjdę pod koniec lipca lub na początku sierpnia - mówi.

Mam dwa wyjścia. Mogłabym się i płakać, ale nie chcę tego robić. Mam 29 lat, a od marca jestem w szpitalu. Być może wyjdę pod koniec lipca lub na początku sierpnia

Rozmawiałem z Ewelina w miniony piątek (15 lipca - przyp. red.). Jej dzień nie różnił się niczym od innych.

- Leżę na łóżku szpitalnym. Przerzucam się na wózek, jadę na ćwiczenia oddechowe. Wracam i leżę dalej. Układam diamentową mozaikę. Kleję diamentki. Bez tego nie przetrwałabym tyle czasu. Zabijam kolejne godziny, a przede wszystkim to mnie uspokaja - dodaje.

29-latkę ma wsparcie w rodzinie. - Wcześniej mieszkaliśmy w Norwegii. Przyjeżdżałam leczyć się do Polski. Życie potoczyło się tak, a nie inaczej, więc wróciłam na stałe. Jest ze mną mama, która mocno mnie wspiera. Tata wraz z siostrą przyjechali na urlop. Mam dwa psy. Jeden z nich został na północy Europy. Drugi jest razem z mamą - mówi Ewelina.

- Moja niepełnosprawność? Może głupio to zabrzmieć, ale można się do tego przyzwyczaić. Mam zupełnie inne życie, jak sobie wyobrażałam. Chciałabym poczuć się jak normalni ludzie. Wierzę, że będzie dobrze. Może nie dzisiaj, za miesiąc, rok, ale stanę na nogi. Zrobię to! Lekarze nie postawili na mnie krzyżyka - kończy.

Każdy może pomóc!

Ewelina marzy o tym, by łączyć środki na nowy wózek inwalidzki oraz pieniądze na rehabilitację.



Ewelina Plachawska (w dresie obok trenera) wraz z koleżankami z UKS 9 Puławy



KAROL BUTRYN,
siatkarz Indykpolu AZS Olsztyn
Pomóżmy Ewelinie

Zapraszam wszystkich do zapisania się do grupy „Ewelina Plechawska - licytacje”. Młoda kobieta chce stanąć na nogi. Liczy na naszą pomoc. Nie możemy jej zawieść. Gdy tylko wrócę do klubu, ofiaruję na licytację moją koszulkę. Trzymamy kciuki! Zapisujcie się do grupy. Pamiętajcie - każdy może pomagać, a dobro wraca.

- Aktywny wózek, bo tak on się nazywa, to koszt minimum ośmiu tysięcy złotych. Tańszy jest bezużyteczny. Marzę o odbyciu rehabilitacji. Miesięczny koszt to około dwadzieścia tysięcy złotych. Kolejny pobyt w szpitalu nie byłby dla mnie dobry. Chciałabym dojeżdżać dwa razy dziennie na zajęcia. Resztę czasu spędzałabym w domu. Byłoby to dla mnie lepsze, nawet ze względu na psychikę - mówi Plechawska.

Licytacje, licytacje

Na Facebooku powstała grupa „Ewelina Plechawska - licytacje”. Każdy może do niej dołączyć i rozpocząć licytację,



- Moja niepełnosprawność? Może głupio to zabrzmieć, ale można się do tego przyzwyczaić. Mam zupełnie inne życie, jak sobie wyobrażałam. Chciałabym poczuć się jak normalni ludzie. Wierzę, że będzie dobrze. Może nie dzisiaj, za miesiąc, rok, ale stanę na nogi. Zrobię to! Lekarze nie postawili na mnie krzyżyka - mówi 29-latkę

jak również wystawić dowolny przedmiot na rzecz 29-latki. Ambasadorem licytacji jest Karol Butryn - siatkarz Indykpolu AZS Olsztyn, który urodził się w Puławach, a ostatnio został powołany do reprezentacji Polski w siatkówce.

mp

Leżę na łóżku szpitalnym. Przerzucam się na wózek, jadę na ćwiczenia oddechowe. Wracam i leżę dalej. Układam diamentową mozaikę. Kleję diamentki. Bez tego nie przetrwałabym tyle czasu. Zabijam kolejne godziny, a przede wszystkim to mnie uspokaja

Na 22 szpitale ujęte w wykazie na plusie w stosunku do 2020 roku jest jedynie siedem porodówek

Najchętniej i najrzadziej wybierane porodówki w regionie

Znaczący spadek liczby porodów - o prawie 1,4 tys. - odnotowały szpitale w naszym województwie w ub.r. Są jednak takie porodówki, które zyskują coraz większą popularność wśród ciężarnych.

Najwięcej dzieci w województwie lubelskim w ub.r. przyszło na świat na porodówce szpitala przy al. Kraśnickiej w Lublinie - 1989. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Wyszyńskiego zanotował też najbardziej znaczący wzrost względem poprzedniego roku - urodzeń było tam o ponad 400 więcej. To dlatego, że w placówce zakończono remont. Takich wzrostów jest w regionie niewiele. Na 22 szpitale ujęte w wykazie, który przedstawił nam Narodowy Fundusz Zdrowia, na plusie w stosunku do 2020 roku jest jedynie siedem porodówek. To jednostki w Bełżycach, Kraśniku, Radzynie Podlaskim, Hrubieszowie, Lubartowie oraz wspomniany szpital przy al. Kraśnickiej w Lublinie.

Szpital przyjazny dzieciom i... kangurom

Mniej porodów było choćby w szpitalu w Białej Podlaskiej - w 2020 roku 1280, w ub.r. już 1171. - Zauważamy trend spadkowy w zakresie ogólnej ilości porodów. Jak wynika ze statystyk GUS, jest to tendencja ogólnopolska - przyznaje Magdalena Us, rzeczniczka szpitala i wskazuje, że jeszcze w 2018 roku na tamtejszej porodówce przyjęto 1313 porodów. Placówka posiada Oddział Ginekologiczno-Położniczy oraz Oddział Neonatologiczny. - Oba posiadają III, najwyższy, stopień referencyjności, co oznacza, że te oddziały gwarantują kompleksową opiekę nad kobietą w ciąży oraz jej narodzinom dzieckiem. Bialski szpital wciąż rozwija się w tym zakresie. Zostało uruchomione Centrum Kobieta-Matka-Dziecko, gdzie pacjentki mogą skorzystać m.in. z konsultacji z lekarzem i położną, wykonać badanie KTG oraz kobiety ciężarne mogą uczestniczyć w Szkole Rodzenia: „Akademia Narodzin” - zapewnia Magdalena Us.

Bialski szpital chwali się też certyfikatami: „Szpital Przyja-

Szpital	Porody w 2020 roku	Porody w 2021 roku	Różnica
Szpital przy al. Kraśnickiej w Lublinie	1576	1989	+413
SPSK nr 4 przy ul. Jacewskiego w Lublinie	2368	1748	-620
Szpital im. Jana Bożego w Lublinie	1693	1425	-268
SPSK nr 1 przy ul. Staszica w Lublinie	1382	1298	-84
Szpital w Białej Podlaskiej	1280	1171	-109
Szpital im. Jana Pawła II w Zamościu	1404	1171	-233
Szpital w Lubartowie	1000	1027	+27
Szpital w Świdniku	944	871	-73
Szpital w Puławach	697	622	-75
Szpital w Chełmie	663	596	-67
Szpital w Bełżycach	426	463	+37
Szpital w Łukowie	530	410	-120
ARION SZPITAL Sp. z o.o. w Biłgoraju	440	407	-33
Szpital w Tomaszowie Lubelskim	343	345	+2
Szpital w Hrubieszowie	313	316	+3
Szpital w Kraśniku	280	310	+30
Szpital w Krasnymstawie	290	279	-11
Szpital w Parczewie	281	240	-41
Szpital w Janowie Lubelskim	230	213	-17
Szpital w Radzynie Podlaskim	191	194	+3
Szpital we Włodawie	271	165	-106
Szpital w Międzyrzeczu Podlaskim	24	-	-24

zny Kangurom” oraz „Szpital Przyjazny Dziecku”. W ramach pierwszego personelu dba o umożliwienie rodzicom kontaktu „skóra do skóry” bezpośrednio po porodzie drogami natury, jak i po porodzie cięciem cesarskim. Drugi wiąże się z promocją i wspieraniem karmienia piersią.

„Jest do kogo się zwrócić o pomoc”

Pośród szpitali powiatowych najbardziej imponującym wynikiem może pochwalić się SPZOZ w Lubartowie. Rocznie przyjmowanych jest tam już ponad tysiąc porodów. W ub.r. zanotowano wzrost o 27 urodzeń. - Panie, które wybierają nasz szpital, biorą pod uwagę przede wszystkim profesjonalną opiekę oraz atmosferę na oddziałach ginekologicznym i położniczym. Poprawiliśmy warunki uczestnictwa w porodzie rodzinnym. Mamy Koordynowaną Opiekę nad Kobieta Ciężarną, świeżo wyremontowaną Szkołę Rodzenia. Obok Poradnię Neona-



Magdalena Us
rzeczniczka szpitala w Białej Podlaskiej
Nasze oddziały gwarantują kompleksową opiekę nad kobietą w ciąży oraz jej narodzinom dzieckiem



Mirosław Makarewicz
dyrektor SPZOZ w Lubartowie
Kobiety czują się u nas „zaopiekowane” zanim jeszcze urodzą. To ważne

tologiczną, więc podopieczni Szkoły Rodzenia podczas zajęć mogą korzystać z porad lekarzy neonatologów. Kobiety czują się „zaopiekowane” zanim jeszcze urodzą. To ważne - mówi Mirosław Makarewicz, dyrektor szpitala w Lubartowie. - Postawiłem na to, by personel lekarski i pielęgniarski miał odpowiednie kwalifikacje i pracował zespołowo. Wymieniamy sprzęt, remontujemy oddziały. Ostatnio Fundacja Polsat doceniła nas za to, że sprawujemy opiekę nad

kobietami ciężarnymi z Ukrainy. W zamian za to dostaniemy dwa supernowoczesne aparaty KTG. Do tego jest Oddział Pediatryczny z pododdziałem niemowlęcym ze świetnie wyszkolonym, oddanym personelem. Rodzice widzą, że jest do kogo się zwrócić o pomoc - dodaje. W br. w Lubartowie zakładają kolejny wzrost liczby porodów do liczby około 1200.

Dominik Smagała

NOWORODKI URODZONE W LUBARTOWSKIM SZPITALU



Aleksander Ćwik, Abramów,
ur. 10.07, g. 22.50; 3640 g, 54 cm,
Rodzice: Ewa Michał



Laura Skwaryło, Wola Skromowska
ur. 11.07, g. 14.50; 3730 g, 55 cm,
Rodzice: Weronika, Piotr



Fabian Sawiński, Polskowola
ur. 12.07, g. 10.58; 3400 g, 52 cm,
Rodzice: Kinga, Andrzej



Jaś Chalimoniuk, Leśna Podlaska
ur. 14.07, g. 14.12,
Rodzice: Katarzyna, Grzegorz
Rodzeństwo: Amelka 8 lat, Julka 5 lat



Milena Kosik, Lubartów
ur. 9.07, g. 23.07; 2700 g, 50 cm,
Rodzice: Agnieszka, Mariusz
Rodzeństwo: Kacper, Dawid, Michał, Ania



Franek Czerniak, Lubartów
ur. 10.07, g. 9.40; 2650 g, 51 cm,
Rodzice: Żaneta, Kamil
Rodzeństwo: Julka 7,5 roku, Konrad 12 lat



Anna Matyjaszczyk, Kolonia Brzeźnica Bychawska
ur. 12.07, g. 14.02; 4020 g, 59 cm,
Rodzice: Aleksandra, Emilian



Barbara Kowalska z mamą, Brzeziny
ur. 10.07, g. 19.50;
2980 g, 52 cm,
Rodzice: Małgorzata, Karol

Jakub Izchak Horowitz (1745-1815), Widzący z Lublina. Kiedy Mesjasz miał przyjść na Szeroką (cz. I)

Człowiek, który był Lublinem

Dzisiaj zaczyna się w tym miejscu Plac Zamkowy. Jest kamienica, siedziba banku. 200 lat temu biegła tędy ulica Szeroka, największa i najdłuższa w całym Żydowskim Mieście na Podzamczu. Pod numerem 28 mieszkał zaś Izrael Izchak Horowitz, Widzący z Lublina, Lubliner albo po prostu Lublin.

Przedwojenny Lublin były to w zasadzie dwa miasta: chrześcijańskie i żydowskie. Śladem po granicy jest dzisiaj Brama Grodzka - ta wychodząca w kierunku Zamku. Stara forteca oklejona była z każdej strony chatynkami żydowskiej biedoty, między którymi królowała potężna synagoga Maharszala. Wśród mieszkańców byli też tacy, którzy, mimo że ich rodziny przywędrowały tu np. z Hiszpanii 500 lat wcześniej, dalej nie mówili po polsku, bo i Polaków w zasadzie nie spotykali. Żydzi nie mogli osiedlać się z chrześcijańskiej części miasta, chrześcijaństwo w żydowskiej. Jedni i drudzy zresztą niespecjalnie chcieli. Zmieniło się to dopiero w XIX wieku, kiedy wielu, zwłaszcza zamożniejszych starozakonnych przyjmowało cywilizacyjne wzorce oświecenia (w wersji żydowskiej zwanego Haskalą), świeckiej edukacji i konwertowało na chrześcijaństwo bądź się laicyzowało. Ale to nie o nich tu opowiem.

Dzisiaj tego żydowskiego miasta i jego ulic nie ma, nawet jeśli znajdziemy na mapie te same nazwy, przebiegają one inaczej.

Niepokorny uczeń mistrzów

Urodził się około 1745 roku w Józefowie koło Biłgoraja w rodzinie rabina, więc możliwość studiowania ksiąg miał od dzieciństwa. Urzekła go jednak droga chasydzka, świeża, pociągająca, dynamiczna. Nauki pobierał najpierw m.in. u Szelme z Nikolsburga, a potem zawędrował na dwór Elimelecha z Leżajskiego, jednego z najważniejszych prekursorów chasydyzmu na ziemiach polskich, ucznia sławnego Dow Bera z Międzyrzecza. W pewnym momencie, na skutek poważnej różnicy poglądów (w największym skrócie i uproszczeniu: Elimelech był mistykiem, Jakub



W latach 1934 - 1937, planując przebudowę starówki, lubelski magistrat delegował fotografa, Stefana Kielskiego, żeby przygotował stosowną dokumentację. Przeszedł on wszystkimi uliczkami i zaułkami i uwiecznił adres po adresie, fronton po frontonie. Zachowało się około 150 fotografii. Tak wyglądała kamienica na Szerokiej 28. W tym momencie nikt nie powiedziałby, że kiedyś była dla pobożnych chasydów celem pielgrzymek z całej Europy Środkowo-Wschodniej a, znajdująca się w podwórzu, sala modlitw zastępowała im Jerozolimę z jej świątynią

Jasnowidz potrafił jednym spojrzeniem odczytać wszystkie duchowe i fizyczne choroby

Izchak zaś praktykiem...) opuścił dwór (albowiem przywódca chasydów tworzył dwory, które miały nawet swoją hierarchię urzędniczą...) mistrza i w atmosferze chasydzkiego skandalu przez dłuższy czas szukał sobie miejsc na świecie. Najpierw osiadł w podlubelskiej Wieniawie (wtedy była to oddzielna miejscowość), po kilku latach zaś przeniósł się na Szeroką 28. Stała się ona, według określenia profesora Władysława Panas, Axis Mundi, Ośią Świata. Pępek świata.

Cuda na Szerokiej

I tutaj zdobył sławę. Przydomek Widzącego (Jasnowidza, Ha-Choze mi-Lublin) związany był z darem przepatrywania świata z końca w koniec: wydarzenia, które miały miejsce w odległości setek mil, nawet na cesarskim dworze w Wiedniu, Horowitz widział tak, jakby działy się przed jego nosem. Ponieważ, abstrahując od podłej kondycji świata, jest to stan dość męczący, miał uprosić Najwyższego i ten zawęził mu pole widzenia do zaledwie stu mil. Dodatkowo Lubliner potrafił rozpoznać wszystkie sprawy, zmartwienia i problemy stojące przed nim człowieka, wpatrując się jedynie w jego czoło i oczy. Popatrzył i już wiedział, z czym się do niego przychodzi. Jeżeli dodamy do tego moc uzdrawiania chorób

ciała i zmartwień duszy, a także możliwość uwalniania od trudów dalszej wędrówki dusz zmarłych, zrozumiemy, dlaczego na Szeroką walały tłumy z połowy chasydzkiej Europy. Być może byłoby pewną przesadą stwierdzenie, że w pierwszej dekadzie XIX wieku był najwybitniejszym myślicielem, teologiem i nauczycielem ruchu chasydzkiego. Z całą pewnością był jego najjaśniejszą gwiazdą.

Święty mąż i święte iskry

Ponadto wiedzieć trzeba jedno: był mężczyzną wysokim, przystojnym, obdarzonym pięknym głosem, obdarzonym ogromną charyzmą i dużym urokiem osobistym. Chasydzki ludź Ignął do niego, albowiem w otoczeniu Lublinera zawsze było dość wesoło. Często przytaczana jest jego teoria (często na Szerokiej potwierdzana praktyką), że w spirytusie są cząstki boskości i rolę męża świętego jest przywołać je na ten świat. Opowiada Martin Buber, że Lubliner potrafił incognito wybrać się do karczmy, by nierozpoznany siedzieć wśród furmanów i nosiwodów, chcąc przy stole przekonać się, co naprawdę siedzi w ich sercach. - Wolę gorącego przeciwnika drogi chasydzkiej niż letniego jej zwolennika: pierwszy może się zmienić, z drugiego już nie będzie... Wolę złego, który wie, że jest zły, niż dobrego, który wie, że jest dobry. Kiedy uczniowie wypominali mu, że rad przesiaduje z jakimś nicponiem, Jakub odparł: on nawet kiedy zgrzeszył, nie ma wyrzutów sumienia i się tym nie trapi ani przez moment. A radość mnie pociąga!

O rząd dusz

Największym lubelskim oponentem Widzącego był rabin Azriel Horowitz: pobożny, świetnie wykształcony, bardzo uczciwy i szanowany przedstawiciel tradycyjnego nurtu judaizmu. Jego zwolennicy twierdzili, że przydomek „Żelazna Głowa” związany jest z uczonością i rozumem, chasydzi mówili zaś o upartości i zbytnim, ich zdaniem, konserwatyzmie religijnym. - Nie rozumiem, dlaczego ci ludzie przychodzą do ciebie, a nie do mnie - miał kiedyś powiedzieć Widzącemu. - Wiesz, ja też w gruncie rzeczy tego nie rozumiem. I myślę, że oni przychodzą właśnie dlatego do mnie, że ja się temu dziwię - usłyszał w odpowiedzi. Na żądanie Żelaznej Głowy stanął nawet w centrum synagogi i oświadczył, że nie jest Świątobliwym. Na co ludzie zakrzyknęli: O, patrzcie, jaki skromny! i zbiegali się jeszcze liczniej! Sam Jakub Izchak, mimo że wywodzący się z pokolenia Lewitów, podobnie jak większość liderów chasydzkich, nie był formalnie ustanowionym rabinem.

Najbardziej bezczelna modlitwa w dziejach

Chasydzi jako cały ruch traktowani byli przez główny nurt żydostwa jako odszczepieńcy, heretycy, w najlepszym przypadku dziwacy. Zarzucano im łamanie tradycyjnych norm co do sprawowania rytuałów, poświęcanie zbyt dużej wagi Kabbale i magii, ciemnotę i obskurantyzm. Nawet jednak między chasydami Horowitz wytyczał swoją własną drogę. Wybitny znawca sekt żydowskich, pro-



Napis na macewie (dzisiaj okrytej ażurowym namiotem) brzmi: Świadkiem jest ten pomnik, ten święty nagrobek, świątobliwości naszego mistrza, geniusza, naszej mocy, światła naszych oczu, pragnienia naszych serc. I cały dom Izraela płacze, ponieważ otoczyło się ciemnością światło wokół nas, w tym dniu, w którym został zburzony dom naszego Pana. (przekł. prof. Andrzej Trzciński)

Profesor Władysław Panas w cudownej książeczce „Oko Cadyka”:

Więc w Lublinie na ulicy Szerokiej 28 mieszkał Lublin. Był cadykiem, czyli sprawiedliwym, i skupiał wokół siebie chasydów, czyli pobożnych. Był jednym z największych cadyków w całej historii chasydyzmu.

A cadyk - mówiąc krótko i pozostawiając zupełnie na boku fenomen chasydyzmu i fenomen samego cadyka - dla swoich chasydów jest, jak najdokładniej, Axis Mundi, środkiem świata, kimś, kto z racji swojej świętości stoi najbliżej Boga, ma z Bogiem najlepszą i najskuteczniejszą komunikację.

Najpierw Horowitz zamieszkał na Wieniawie, która pod koniec XVIII wieku była oddzielnym miasteczkiem

fesor Jan Doktor podkreśla, że szczególnie interesujące w tym kontekście było nauczanie Widzącego w kwestii nadejścia Mesjasza. Nie ma bowiem jasności, czy tylko przepowiadał on, że przyszło mu żyć w czasach ostatnich czy też przypadkiem nie sugerował, że wszystkie zapowiedzi wypełnią się w jego osobie. Rzecz cała stała na ostrzu noża około 1812 roku. Widzący, a w ślad za nim kilku innych polskich cadyków, wojnę Napoleona z Rosją zinterpretowało jako wojnę Goga i Magoga, czyli wedle m.in. Księgi Ezechiela i Apokalipsy, wielki konflikt mający poprzedzić nadejście końca świata. Napoleon w tej historii miał być wysłannikiem zła, co nie znaczyło jednak, że Aleksan-

der I miał symbolizować dobro - sprawa była dalece niejednoznaczna... Czterech wielkich cadyków, Horowitz, Święty Żyd z Przysuchy, Mendel z Rymanowa (zwolennik Napoleona) oraz Magid (Kaznodzieja) z Koźlenic (wróg Napoleona...) zaczęli intensywne modły, mające przyspieszyć „bóle porodowe Mesjasza”. Żeby zrozumieć dobrze: to nie była błagalna prośba. To była próba ściągnięcia Posłańca na świat w czasie i miejscu, który sobie Widzący wybrał. Trudno wymyślić coś bardziej bezczelnego, tylko on mógł to wymyślić i na to się poważyć. Rzecz nie mogła się skończyć dobrze. O zejściu Mesjasza nie nam nie wiadomo, wszyscy zaś cadykowie zmarli w ciągu jednego roku, na przestrzeni lat 1814-1815. Chasydzi zinterpretowali to jako sytuację nadnaturalną, różniąc się tylko w ocenie, jakie siły za tą serią zgonów stały. cdn.

Zbigniew Smółko
REG

Jak hrabia Michał spod Lubartowa pojechał kolonizować Angolę (cz. II)

Afrykańska przygoda Zamoyskich z Kozłówek

Kiedy we wrześniu w kaplicy pałacowej hrabia Michał i hrabianka Maria Brzozowska stali przed ołtarzem, nikt zapewne nie zgadłby, że za kilka lat młodzi zamienią ziemiańskie życie na rolę plantatorów kawy na zachodnim wybrzeżu Afryki.

Pomysł włączenia Polski do wyścigu kolonialnego pojawił się zaraz po odzyskaniu niepodległości. W połowie lat dwudziestych oczy decydentów spod znaku Ligi Kolonialnej i Morskiej zwróciły się na, przypisaną Portugalii, Angolę. Kiedy specjalna ekspedycja przywiozła z rekonesansu pozytywne wieści, hrabiostwo Zamoyscy ruszyli jako pierwsi.

Gospodarstw na tysiąc hektarów

Centrum majątku Boa Serra był niewielki, ale ze smakiem urządzony biały dworek w stylu kolonialnym. Wokół niego rozciągało się tysiąc hektarów żyznej ziemi, prócz kawy uprawiał rytnus, pszenicę, ziemniaki i marchew. W swoim gospodarstwie miał własny agregat prądotwórczy oraz system urządzeń nawadniających, młyn i płuczkarnię ziaren kawy, prowadził także hodowlę bydła. Na podróżniczym blogu „Dom nad jeziorem” (babilas.blogspot.com) znaleźliśmy informację, że wyprawa rowerowa śladami Kazimierza Nowaka odwiedziła w 2011 okolice Boa Serra i znalazła zarośnięte ruiny fazendy. W pobliskiej misji katolic-



Hrabia Michał z małżonką na ramieniu. Na zdjęciu również inni polscy plantatorzy z Angoli, między innymi Zygmunt Gebethner (obok hrabiego)

kiej (Quipeio) spotkano staruszka, który pamiętał Zamoyskich: że byli bogaci i że jeździli furgonetką volkswagena. I że miejscowi ich poważali oraz tytułowali hrabią i hrabiną (port: conde, condessa).

Ludzie nie do zdarcia

W 1935 niemal wykończyła ich szarańcza, w 1938 roku załamał się rynek kawy. Co więcej: pewien mądrała z polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych publicznie powiedział o zamiarze odkupienia Angoli od Portugalczyków, co spowodowało gwałtowne ochłodzenie stosunków i brak tak cennego wsparcia. Michał przez pewien czas musiał korzystać ze wsparcia

rodziny w Kozłówce, za co mógł wywdziżyć się tylko regularnie przesyłanymi paczkami z kawą... Trudności były jednak w końcu pokonywane. Ziemianie z przedwojennej szkoły byli to ludzie od małego przygotowywani do zarządzania dużymi majątkami, przyzwyczajeni do podejmowania wyzwań, niebojący się decyzji, przedstawiciele „klasy próżniaczej” byli wśród nich w wyraźnej mniejszości. „Rolnikami” sami nazywali się z dumą. Kiedy Michał zmarł w 1957 roku, żona prowadziła kilka lat plantację sama. Potem jednak, podobnie jak działo się to w wielu innych krajach Afryki, do władzy zaczęli dochodzić komuniści i najrozsądniejszym wyjściem

było uciec z Czarnego Lądu. Maria najpierw trafiła do Hiszpanii, potem do Montrealu, zmarła zaś w Londynie w 1982 roku.

Z zapisek hrabiny

Maria prowadziła zapiski, „Dziennik podróży po Angoli” znajduje się w archiwum w Lublinie.

...Jest tu ciekawy zwyczaj, że biali właściciele krów muszą kupować mleko od swoich własnych pastuchów, którzy nie dostają zapłaty za opiekę nad bydłem (płaci się za nich tylko podatek, 80 angolarów od murzyna rocznie), ale zato mogą zabierać sobie mleko. [...]

Przed obiadem pojechaliśmy



Wyjechali jako młodzi małżonkowie. Wrócili na chwilę w 1935, żeby zabrać, dotychczas przebywającego pod opieką rodziny, syna Wojtkę. Potem Polski już nie zobaczyli

Na przełomie 1934 i 1935 roku Zamoyskich odwiedził rodak, słynny Kazimierz Nowak, który samotnie podróżował przez Afrykę. Zabawił kilka tygodni, zostawił swoje wychudzone konie, wziął rower (!) i wyruszył na kolejny etap włóczęgi. Bagatela 800 kilometrów

z Patrem do niedalekiej wioski, gdzie mieszka czarna królowa Suaviti, władczyni tutejszego plemienia. Potężna stara murzynka (około 80 lat), o ciężkich i obfitych kształtach (podobno waży 120 kilo), cała błyszcząca od tłuszczu, przyszła do nas w towarzystwie swego wnuka i prawnuka. Bardzo uprzejmie pozwoliła nam się oglądać, rozmawiała z Patrem, wreszcie pozwała do fotografii. Prosiła tylko, żeby prędko ją fotografować, bo zbyt gorąco jest na słońcu. A cóż mówić o nas, skoro murzyni skarżą się na upał! [...]

Jeden ze szczepów Va-N'kumbi wybija sobie po dwa przednie zęby, więc żeby mówić ich językiem trzeba by tak było wybić sobie dwa zęby, bez tego bowiem nie można wymówić niektórych

ich wyrazów. Ładna perspektywa! [...] Buszmeni to zupełnie inna rasa murzyńska. Mają skórę o wiele jaśniejszą i więcej żółtą, są bardzo mali, drobni i brzydzy, podobni trochę do Chińczyków. Niczym się nie zajmują [...]. Są przebiegli i bardzo sprytni i, jak twierdzą inni murzyni, bardzo złośliwi. [...]

W ogóle z tutejszymi murzynami bardzo trudno jest dojść do ładu, są strasznie przebiegli i chytry, a byle czym ich się nie zjedna. Domagają się ciągle matabiszu (napiwka), a nic za to nie chcą robić. (za blogiem babilas.blogspot.com)

W Kozłówce, Suchowoli Czerwotyńskich czy Zwierzyncu Zamoyskich pewnie by tego nie doświadczyli...

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNYM PORTRECIE Jak powinna wyglądać hrabina



Nie zachował się oryginał namalowanego przez Matejkę w 1872 roku portretu Anieli Zamoyskiej, żony Konstantego, dziedzica Kozłówek i pierwszego ordynata kozłowieckiego. Źródła z epoki podkreślają jej niebanalną urodę, gdzieś tam przesiąka też jednak wieść o pewnych problemach z tuszą. Kiedy Matejko pokazał portret hrabiemu Konstantemu, ten podobno miał zachnąć się: Moja żona tak nie wygląda! Ale powinna tak wyglądać - odparł artysta. Co było potem, nie wiadomo.

24 lipca w Holi najciekawszy odpust na Lubelszczyźnie!

Można z pobożności, można z ciekawości

Przy okazji prawosławnego odpustu św. Antoniego i towarzyszącego mu jarmarku małeńka, licząca około setki mieszkańców Holi, staje się najludniejszym ośrodkiem pogranicza Polesia z Podlasiem. Pielgrzymi, kilkuset wystawców, zespoły ludowe z regionu i Ukrainy, turyści pobożni i turyści ciekawscy - będzie się działo...

Hola leży na pograniczu powiatów parczewskiego i włodawskiego, świątynia przynależy do parafii prawosławnej w Horostycie. Impreza pod błękitną cerkiewką i do fascynującego skansenu wraca po dwóch latach covidowej przerwy. W międzyczasie trze-

ba było remontować poniszczone przez wichury wiatrak i strzechę na jednej z chałup, wszystko jednak wskazuje, że będzie tak, jak wcześniej, albo i lepiej. Trzy tygodnie przed imprezą zarejestrowało się ponad dwustu wystawców, którzy przywiezli miód, wypieki, sery, pierogi w stu odmianach, coś do pierogów, kwas chlebowy, obrusy, wyroby z wikliny i drewna, ikony stare i nowe, artystyczne rękodzieło, książeczki z wierszami, pokazy rzemieślników z ginących zawodów, cuda, cudeńka i całą resztę. Trzeba więc uważać, bo sam kilka razy dałem się ponieść i w ferworze zakupów wydałem sporo więcej, niż planowałem. Może dlatego, że zasadniczo wydawało mi się, że jest tanio.

Tych, którym bardziej zale-

ży na doznaniach duchowych (oj, chyba od nich trzeba było zacząć...), namawiam, żeby zajrzeć do urokliwej, zabytkowej cerkiewki. O godzinie 10 uroczyste nabożeństwo będzie celebrował arcybiskup Abel. Nawet jeśli wschodnie liturgie są dla państwa czymś nie do końca zrozumiałym, warto zatrzymać się na chwilę, pomodlić, albo pomedytować po swojemu, posłuchać śpiewu, powąchać kadzidła - gdzie się tam spieszyć... Można też zajrzeć do świątyni po południu - jak będziecie już obładowani i zmęczeni zakupami, to spokojnie będzie można obejrzeć sobie wszystko z bliska i choćby posiedzieć w cieniu. Jakby nie patrzeć: obecność obowiązkowa.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1 LIGA

Górník zaczął sezon od porażki

„Górnicy” sezon rozpoczęli od przegranej w Niepołomicach. Jedy-
na bramka starcia
łącznian z Pusz-
czą padła w 1
minucie.

Zupełnie przebudowa-
ny Górnik po spadku z
PKO Ekstraklasy zaczął
sezon w Fortuna 1
Lidze od wyjazd-

wej potyczki z Puszczą.
Trener Marcin
Prasol miał twar-
dy orzech do zgry-



Łukasz Szramowski był blisko pokonania bramkarza Puszczy w pierwszej połowie niedzielnego meczu. Uderzał z dystansu, ale zabrakło mu nieco precyzji

zienia przed tym spotkaniem. Musiał bowiem złożyć zespół z zawodników, którzy w większości trenują ze sobą zaledwie od kilku tygodni. W zielono-czarnych debiutowali, wychodząc w pierwszym składzie lub wchodząc na boisko z ławki: Łukasz Grzeszczyk, Egzon Kryeziu, Wiktor Łychowydko, Karol Podliński i Jakub Kwiatkowski.

Ten mecz, a jednocześnie cały sezon 2022/2023, zielono-czarni rozpoczęli najgorzej, jak tylko się da. Już w 1. minucie bramkę dla gospodarzy zdobył Michał Koj, który wykorzystał błąd obrońców Górnika, przejął piłkę przed polem karnym gości i huknął precyzyjnie przy słupku bramki Macieja Gostomskiego.

Najbliżej zdobycia bramki dla Górnika był na początku drugiej połowy Przemysław Banaszak, ale ze strzałem napastnika gości poradził sobie bramkarz Puszczy.

Od 72. minuty „Górnicy” grali w przewadze, bo z boiska z czerwona kartką zszedł Lucjan Klisiewicz. Nie miało to jednak wpływu na rezultat. Górnik przegrał w delegacji z Puszczą 0:1.

Marcin Prasol
trener Górnika łączna
**Byliśmy za bardzo
bojaźliwi**

Przespaliśmy pierwszą połowę. Popelniliśmy jeden błąd na samym początku, straciliśmy bramkę. Byliśmy za bardzo bojaźliwi, za wolno graliśmy. Puszcza miała w tych atrybutach dużą przewagę. Szybko szli do przodu i zdobywali teren. Druga połowa była lepsza w naszym wykonaniu. Zwłaszcza gdy z boiska zszedł zawodnik drużyny z Niepołomic i graliśmy w przewadze. Mieliliśmy sytuacje, ale stać nas na dużo więcej. Musimy wymagać od siebie więcej, zwłaszcza jeśli chodzi o szybkość grania i podejmowania decyzji. Wtedy nasza gra będzie płynniejsza

**Puszcza Niepołomice -
Górník łączna
1:0 (1:0)**

Bramka: Koj 1'.

Puszcza: Komar - Pięczek, Wojciniowicz, Sołowiej, Koj - Thiakane (63' Bartosz), Hajda, Serafin, Tomalski (82' Czarny), Siemaszko (63' Cichor; 84' Aftyka) - Klisiewicz.

Górník: Gostomski - de Amo, Biernat, Łychowydko, Loba-

**PIERWSZY MECZ U
SIEBIE**

W drugiej kolejce Górnik podejmie na własnym boisku Sandecję. Nowosądeckanie w pierwszej kolejce bezbramkowo zremisowali na wyjeździe ze spadkowiczem z PKO Ekstraklasy - Wisłą Kraków. Drużyna trenera Dariusza Dudka zakończyła w szerokiej czołówce Fortuna 1. Ligi. Sandecja uplasowała się na siódmym miejscu, do lokaty gwarantującej baraże zabrakło jej trzy punkty

to - Serrano (60' Podliński), Szramowski (79' Kwiatkowski), Drewniak (60' Kryeziu), Krykun (79' Grzeszczyk), Gąska - Banaszak.

Żółte kartki: Hajda, Klisiewicz x2, Koj, Serafin - de Amo, Lobato, Łychowydko, Biernat.

Czerwona kartka: Klisiewicz 72' (za dwie żółte).

Sędziował: Łukasz Szczech (Warszawa).

Dominik Smagała

FORTUNA**Wynik 1 kolejki:**

Puszcza - Górnik 1:0

Stal - Chrobry 3:3

Ruch - Skra 0:0

Chojniczanka - Tychy 2:2

Łódź - Katowice 0:2

Termalica - Odra 2:1

Podbeskidzie - Arka 0:1

Wisła - Sandecja 0:0

Zagłębie - Resovia (po zamknięciu wydania)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	GKS Katowice	1	3	2-0
2	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	1	3	2-1
3	Arka Gdynia	1	3	1-0
4	Puszcza Niepołomice	1	3	1-0
5	Stal Rzeszów	1	1	3-3
-	Chrobry Głogów	1	1	3-3
7	Chojniczanka Chojnice	1	1	2-2
-	GKS Tychy	1	1	2-2
9	Ruch Chorzów	1	1	0-0
-	Wisła Kraków	1	1	0-0
-	Sandecja Nowy Sącz	1	1	0-0
-	Skra Częstochowa	1	1	0-0
13	Zagłębie Sosnowiec	0	0	0-0
-	Resovia	0	0	0-0
15	Odra Opole	1	0	1-2
16	Podbeskidzie Bielsko-Biała	1	0	0-1
-	Górník łączna	1	0	0-1
18	ŁKS Łódź	1	0	0-2

**Następna kolejka
(22-25.07.):**

Górník - Sandecja (24.07., g.

15), Resovia - Wisła, Arka - Zagłębie, Odra - Podbeskidzie, Katowice - Termalica, Tychy - Łódź, Skra - Chojniczanka, Chrobry - Ruch, Puszcza - Stal

*dsm***II LIGA****WYNIKI 1. KOLEJKI**

Wisła - Jastrzębie 0:1

Bramka: Boruń 72'.

Hutnik - Lech II 3:2

Bramki: Świętek 15', 57', 60' - Wilak 76' (k), Palacz 86'.

Siarka - Znicz 4:0

Bramki: Stefanik 18' (k), Adamek 19', Sulkowski 77', Lewicki 90'.

Radunia - Śląsk II 3:3

Bramki: Letniowski 19', Kita 56', Stępień 79' - Wypart 8', Kroc 44' (k), 74'.

Zagłębie II - Pogoń 1:0

Bramka: Dieng 52'.

Garbarnia - Motor 2:2

Bramki: Żak 28', 67' - Nakrosius 9' (s), Ceglarski 32'.
Olimpia - Górnik 0:1

Bramka: Hafez 44'.

Kotwica - Stomil 0:0

Polonia - KKS Kalisz - pauza

NASTĘPNA KOLEJKA

(23.08., godz. 18:00):

Wisła - Hutnik, GKS Jastrzębie - Górnik, Motor - Olimpia, KKS Kalisz - Garbarnia, Pogoń - Polonia, Stomil - Zagłębie II, Śląsk II - Kotwica, Znicz - Radunia, Lech II - Siarka.

Nieudana inauguracja w Puławach



Przy lepszej skuteczności Dawid Retlewski mógł zdobyć dwie bramki

Piłkarze Wisły przegrali pierwszy mecz w sezonie. Podopieczni Mariusza Pawlaka ulegli 0:1 spadkowiczowi z I ligi - GKS-owi Jastrzębie.

Gol i dwie poprzeczki

Jedyne trafienie w meczu zaliczył Bartosz Boruń. Pomocnik przyjezdnych wykorzystał zamieszanie podbramkowe i z bliska trafił w krótki róg Piotra Zielińskiego. Goście mieli jeszcze dwie poprzeczki, którzy byli wspierani przez grupę ponad 50 fanów, którzy mimo okresu wakacyjnego wybrali się do Puław.

**Retlewski mógł zostać
bohaterem**

W pierwszej połowie Wisła miała dwie dobre okazje. W pierwszym kwadransie dwukrotnie Grzegorz Drazika mógł pokonać Dawida Retlewskiego, jednak po zagranie z głębi pola od Roberta Majewskiego, chcąc lobować bramkarza, trafił w jego dłoń. Niedługo później napastnik pozyskany z Radunii Stężyca uderzył z ostrego kąta w boczną siatkę. Swoją okazję miał Damian Kołtański sprowadzony z Lecha II Poznań, jednak jego mocna próba została odbita przez Drazikę, który stał na linii bramkowej.

Bez kropki nad „i”

Po stracie gola podopieczni Pawlaka ruszyli jeszcze mocniej

ZAWODNIK MA GŁOS

Dominik Cheba,
Wisła

**Naszym obowiązkiem
jest zwycięstwo**

Nie strzeliliśmy bramki, więc przegraliśmy. Zaczęliśmy dobrą pierwszą połowę. Przed przerwą mogliśmy pokusić się o bramkę. Przeciwnik miał jedną okazję i zdobył gola. Przed nami spotkanie z krakowianami. Naszym obowiązkiem jest zwycięstwo. Musimy poprawić skuteczność i zaprezentować się dużo lepiej

do ataku, ale kilkukrotnie brakowało szczęścia lub lepszego wykończenia. Szkoleniowiec dokonał czterech zmian, jednak to nie dało efektu i inauguracja zakończyła przegraną 0:1.

Drużyna nie do poznania

W porównaniu z poprzednim sezonem, w Wiśle zagrało aż dziesięciu nowych zawodników: Piotr Zieliński, Robert Majewski, Piotr Azikiewicz, Mateusz Kaczmarek, Radosław Turek, Damian Kołtański, Mateusz

TRENER MA GŁOS

Mariusz Pawlak,
Wisła

Taka jest piłka

Pracowaliśmy cały mecz, by odnieść sukces. Nie udało się. Taka jest piłka. Mieliliśmy okazje, jednak nie umieliśmy ich wykorzystać. Mówiliśmy zawodnikom, że Jastrzębie ma wysokich zawodników. Skorzystali z tego. Szkoda przegranej inauguracji. Będziemy szukać pozytywów, ale było zbyt mało składnych akcji. Świat nie kończy się na jednym meczu. Z Hutnikiem postaramy się zapunktować

Klichowicz, Aghwan Papikjan, Dawid Retlewski o Josino.

**Wisła Puławy - GKS
Jastrzębie
0:1 (0:0)**

Bramka: Boruń 72'.

Wisła: Zieliński - Cheba, Wiech, Majewski, Azikiewicz (77' Ednilson), Kaczmarek (65' Turek), Kona, Puton, Kołtański, Klichowicz (66' Papikjan), Retlewski (86' Josino).

Nowy kierownik Wisły

Po raz pierwszy na ławce usiadł Piotr Grabarz, który w roli kierownika zespołu zastąpił Ireneusza Rybickiego. 24-latek ostatnio był asystentem Jacka Magnuszewskiego w drugiej drużynie Wisły Puławy. W przeszłości występował w Garbarni Kurów oraz drużynach młodzieżowych Wisły, kończąc na drugim zespole. Następnie pełnił rolę pomocnika Roberta Złotnika. Po czterech latach pracy z Wisłą II trafił do Dumy Powiśla jako „kierownik ekipy II-ligowców

GKS Jastrzębie: Drazik - Klimkiewicz (66' Pryka), Słodowy, Zacharczenko (87' Kamiński), Szkudlarek, Ali (21' Stanclik), Wybraniec, Lech, Boruń, Wysiniński (46' Borkała), Gołuch (66' Szymczak).

Żółte kartki: Retlewski - Szkudlarek, Stanclik, Lech, Boruń.

Sędziował: Mysza (Stalowa Wola).

Widzów: 500.

*mp**mp*

REG

Podlasie z porażką. Dobry materiał do analizy

Pierwszy mecz Podlasia Biała Podlaska i Huraganu Międzyrzec Podlaski. W sumie padło pięć bramek. Lepszy okazali się podopieczni Damiana Panka. Dwa trafienia zaliczył Paweł Radziszewski, który w przeszłości grał w Podlasiu. Dla białczan trafili: Jarosław Kosieradzki oraz pozyskany z radzyńskich Orląt Mateusz Chyła.

- Mamy fajny materiał do analizy. Ludzie mogą patrzeć przez pryzmat wyniku, ale dla mnie jako trenera w tym momencie to sprawa drugorzędna. Najważniejsze, że zobaczyłem, gdzie mamy swoje problemy i nad czym mamy pracować - mówi Artur Renkowski.

24-letni szkoleniowiec Podlasia podkreśla, iż zespół jest w połowie najcięższej pracy w okresie przygotowawczym. - Było widać gołym okiem, iż zawodnicy mają ciężkie nogi. Szczególnie w fazach przejściowych rywali wyglądali lepiej. Dla mnie najważniejsze, by forma przyszła za dwa, a może za



Białczanie w pierwszym sparingu na nowym stadionie ulegli Huraganowi 2:3

trzy tygodnie. Na teraz mamy dużo do poprawy - dodaje.

Nowy bramkarz?

W spotkaniu z Huraganem wystąpił Adam Maciąg, który w poprzednim sezonie wystąpił w czterech meczach (360 minut) w Wisłocę Dębica. 18-latek jest wychowankiem Perły Borzechów.

Gracz z Anglii w zespole?

W ekipie Podlasia ma być testowany Brian Galach. To 21-letni pomocnik, który wiosną grał w rezerwach Wisły Płock, a jesienią wystąpił w czterech spotkaniach w Stomilu Olsztyn (147 minut).

Jadą do Świdnika

Przed zespołem spotkanie kontrolne z Avią, które odbędzie się w Świdniku. Początek sobotniego boju o godz. 12:00.

Podlasie Biała Podlaska - Huragan Międzyrzec Podlaski 2:3 (2:2)

Bramki: Kosieradzki, Chyła - Radziszewski x2, Gavrilov.

Podlasie: Maciąg (46` Lach) - Chyła, Salak, Koryciński (46` Piotrowski), Bahonko (30` Andrzejuk), Podstolak (46` Mierzwiński), Pigiel (46` Sweeklej), Dmitruk (46`



Posiłki z Ukrainy
Siódmym zawodnikiem, który wzmocnił Podlasie Biała Podlaska jest Maks Kiprucha. Zawodnik z Ukrainy gra na pozycji środkowego obrońcy. Przeszedł wszystkie szczeble młodzieżowe szkolenia na Ukrainie i jest niezwykle utalentowanym zawodnikiem. 18-latek ostatnio występował w ekipie Rubieža Luboml. Przed startem rozgrywek do zespołu dołączyli: Jan Kozłowski z Wisłoki Dębica, Mateusz Chyła z Orląt Radzyń Podlaski, Mateusz Podstolak z Wólczanki Wólka Pełkińska, Rafał Misztal z Pogoni Siedlce, który będzie również pełnił funkcję trenera bramkarzy, jego klubowy kolega Dawid Nojszewski oraz Jakub Mażysz.

Nojszewski), Wojczuk (46` Kurowski), Domański (46` Mażysz), Kosieradzki (46` Kiprucha).

Najlepszy strzelec w historii opuścił Podlasie!



28-latek zakończył występy w Podlasiu jako najsukceszniejszy strzelec w historii. W 207 bojach wpisał się na listę strzelców aż 61 razy!

Kamil Kocoł nie będzie występował w Podlasiu Biała Podlaska.

28-latek jest wychowankiem Orlika-2 Biała Podlaska. Następnie grał przez kilka lat w TOP-ie 54 Biała Podlaska. W biało-zielonych barwach zadebiutował 29 maja 2013 roku, wchodząc na boisko w 62 minucie za Adama Wiraszkę (w minionym sezonie z Bugiem Hanna wywalczył historyczny, bo pierwszy awans do IV ligi) w przegranym 0:1 starciu z Avią Świdnik. Mijały kolejne

lata, a „Kocołek” stawał się coraz ważniejszą postacią zespołu z Piłsudskiego. Tak było do teraz, z wyjątkiem na półtoraroczny pobyt w Chelminiance Chelmin. Sezon 2020/2021 był wybitny w wykonaniu białczanina. W 34 spotkaniach III ligi zdobył aż 21 goli. W poprzednim sezonie zagrał w 30 meczach i 4 razy trafił do siatki rywali. 28-latek zakończył występy w Podlasiu jako najsukceszniejszy strzelec w historii. W 207 bojach wpisał się na listę strzelców aż 61 razy!

mp

Sowisz z Orląt do Orląt

Gracze z Radzyna Podlaskiego wygrali drugi mecz kontrolny. Na własnym boisku pokonali trzecią drużynę IV ligi mazowieckiej poprzedniego sezonu.

Już po siedmiu minutach podopieczni Mikołaja Racyńskiego prowadzili różnicą dwóch goli. Bohaterem był Karol Rycaj. Wynik ustalił Pavel Chaliadka. W pierwszej części dwukrotnie w słupkę trafił Sebastian Kaczyński.

Szkoleniowiec przyglądał się aż ośmiu dziewięciu zawodnikom testowanym. Jednym z nich był Sebastian Sowisz. Zawodnik Orląt Łuków niemal na pewno trafi do zespołu z Radzyna Podlaskiego. Środkowy pomocnik ma 23 lata i w żółto-czerwonych odgrywał bardzo ważną rolę w środku boiska.

Pozostali? Z naszych informacji wynika, że z grona przymierzanych do składu, blisko pozostania w Orlątach jest jeszcze trzech graczy: golkeeper, skrzydłowy oraz boczny obrońca.



Nowym-starym napastnikiem Orląt został Arkadiusz Maj. 22-latek jesienią zdobył 10 goli w 17 meczach i trafił do trzecioligowej Polonii Bytom

Bez dwóch środkowych obrońców

W zespole z Radzyna Podlaskiego zabraknie przynajmniej trzech graczy. Mateusz Chyła, który zaliczył 32 spotkania (2830 minut), strzelając dwa gole, postanowił wrócić do Podlasia Biała Podlaska, zaś Norbert Myszkowski, który w minionym sezonie rozegrał 30 meczów (2049 minut), wybrał ofertę Lublinianki Lublin. Z kolei Przemysław Zdybowski przeniósł się do odradzającego GKS-u Bełchatów.

I przyszedł Maj...

W zespole będzie występował Arkadiusz Maj. Napastnik ostatnie pół roku spędził w Polonii Bytom, do której był wypożyczony z Zagłębia Sosnowiec. 22-latek zapracował sobie na transfer jesienią sezonu 2021/2022, kiedy to w 17 meczach zdobył 10 goli. Na Śląsku nie było już tak różowo. Maj wystąpił w 7 spotkaniach (209 minut) i raz trafił do siatki.

Obóz i dwa mecze

Przed piłkarzami z Radzyna Podlaskiego obóz dochodzeniowy. Akcentem kończącym ciężkie treningi będą dwa spotkania. W sobotę o godz. 10:00 Orlęta rozpoczną bój z Huraganem Międzyrzec Podlaski, zaś chwilę po ostatnim gwizdku zacznie się drugie starcie. Tym razem rywalem będzie Świt Nowy Dwór Mazowiecki.

Orlęta Radzyń Podlaski - Victoria Sulejów 3:0 (2:0)

Bramki: K. Rycaj 2`, 7`, Chaliadka 78`.

Orlęta: zaw. testowany I - Szymala, Kamiński, Mnatsakanyan, zaw. testowany II, Korolczuk, Kobiłka, K. Rycaj, Kaczyński, Ozimek, Maj. Ponadto grali: zaw. testowany III - Skrzyński, Kuźma, Siudaj, Białek, Chaliadka, zaw. testowany IV, Sowisz, zaw. testowany V, zaw. testowany VI, zaw. testowany VII, zaw. testowany VIII.

mp

Andrzej, posędziuj dobrze. Tam na górze...



Andrzej Kuśmierczyk miał 48 lat. Przed wieloma sezonami był asystentem podczas meczów Ekstraklasy

Odszedł zbyt wcześnie. Aż trudno pogodzić się, że go już nie ma z nami.

W wieku 48 lat odszedł Andrzej Kuśmierczyk. Przed ostatnimi latami był Przewodniczącym Kolegium Sędziów Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. W przeszłości Andrzej był świetnym sędzią asystentem Ekstraklasy, a w ostatnich latach obserwatorem szczebla

centralnego z ramienia Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Wielu z was Andrzej dał się poznać jako świetny kolega z boiska, dobry organizator, znakomity przewodniczący. Młodzi sędziowie zapamiętają go z pewnością jako mądrego, bardzo pomocnego i wyrozumiałego mentora. Rodzinie i najbliższym składamy najszczerze kondolencje.

mp

Pożyteczna jednostka. Sporo nowych w Huraganie

Piłkarze z Międzyrzecza Podlaskiego ograli Podlasie Białą Podlaską. Jedną z bramek strzelił zawodnik z Białorusi.

- Zagraлиśmy na bardzo dobrym boisku z wyżej notowanym przeciwnikiem. W tym okresie będziemy mierzyć się z tylko takimi ekipami, bo na rozkładzie mamy Orłęta Radzyń Podlaski i Mazowiec Mińsk Mazowiecki. Z tego starcia można wyciągnąć sporo pozytywnów - mówi Damian Panek, opiekun międzyrzeczan.

Ciekawa postać

Klimentij Gavrilov zgłosił akces występów w Huraganie.



W premierowym meczu kontrolnym podopieczni Damiana Panka zanotowali bardzo dobry wynik w spotkaniu z Podlasie Białą Podlaską

- Chce się pokazać w Polsce. Ostatnio występował w trzeciej lidze na Słowacji. Pochodzi z Białorusi, więc do nas ma stosunkowo blisko. To środkowy pomocnik, który pokazał się z dobrej strony - mówi Damian Panek.

Młody spod Warszawy

Szkoleniowiec przyglądał się Mateuszowi Urbańskiemu. To pomocnik, który urodził się w 2003 roku. Idzie na studia do Białej Podlaskiej. Ostatnie pół roku nie grał

w piłkę. Pochodzi z okolic Warszawy - dodaje.

17-latek w składzie

Szansę otrzymał 17-latek, który jest Ukraińcem. - To pomocnik, nominalny prawy obrońca, ale wyszedł na boisko w pomocy i radził sobie w miarę pozytywnie - mówi Panek.

Posiłki z Podlasia

Wiele na to wskazuje, iż w ekipie z Międzyrzecza Podlaskiego wystąpi aż pięciu graczy, którzy do tej pory grali w Podlasiu Białą Podlaską.

Po okresie wypożyczenia wrócił Mariusz Chmielewski, który jesienią strzelił 17 goli dla Huraga-

nu i na pół roku przeniósł się do trzecioligowca. Pozostała trójka to młodzi gracze, od lat szkoleni w grodzie nad Krzną: Michał Nowosz i Wiktor Krasowski (oba pochodzą z Międzyrzecza Podlaskiego), Milan Storto oraz Adrian Opolski.

Kilka odejść

Wiosną w zespole zabraknie wszystkich obcokrajowców: Antona Alfimova, Dmitrija Lukhanina oraz Aristotelisa Zogkosa.

- Z gry zrezygnował Alan Olszewski. Kacper Weręgowski postanowił skupić się na pracy i na studiach, zaś Jakub Łęcki przebywa na testach w Radomiaku Radom - wlicza Panek.

W Radzyniu

W najbliższą sobotę piłkarze Huraganu zmierzą się z Orłętami Radzyń Podlaski. Początek starcia o godz. 10:00 na boisku trzecioligowca.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 2:3 (2:2)

Bramki: Kosieradzki, Chyla - Radziszewski x2, Gavrilov.

Huragan: Krasowski (46' Nowosz) - Komar, Konaszewski, Panasiuk (46' Warda), Grochowski (46' Felczak), Gavrilov (46' Czumer), Urbański (80' Moczulski), zaw. testowany I, Storto (46' Opolski), Radziszewski (46' Goździółko), Chmielewski (46' Pakuła).

mp

Orłęta już trenują. Brak sporo ogniw



Z naszych informacji wynika, iż lada moment nowym zawodnikiem Orłąt Radzyń Podlaski zostanie Sebastian Sowisz, który od kilku sezonów był bardzo ważnym ogniwem łukowskich Orłąt

Gracze z Łukowa w poniedziałek o godz. 18:00 rozpoczęli okres przygotowawczy.

Wiadomo, że w ekipie Dariusza Solnicy i Macieja Sygi zabraknie kilku zawodników, którzy w poprzednim sezonie stanowili ważne ogniwo zespołu. - Do Warszawy wyjeżdża Radosław Szustek, który był naszym najlepszym strzelcem. Daniel Goławski ma grać w klubie z Klasy Okręgowej. Z tego, co wiem, Aleks Kaliński przeniesie się do Lublina, a obowiązki zawodowe nie pozwalają regularnie trenować Przemysławowi Bednarczykowi. Hubert Niedziółka najprawdopodobniej wróci do Bad Boys Zastawie - mówi Da-

riusz Solnica.

Kto zastąpi tych zawodników? - Być może będą u nas dwaj gracze z Polski, jeden ze Śląska, a drugi z okolic Warszawy, którzy osiedli w naszych rejonach. Zgłaszają się zawodnicy, którzy chcą spróbować sił w naszym zespole. Zobaczymy w następnych dniach, jak potoczą się wydarzenia w zespole - dodaje.

Z Pogonią II i Podlasie

Przed ekipą dwa mecze kontrolne. 23 lipca Orłęta mają zagrać z Pogonią II Siedlce. Mecz być może odbędzie się w Łukowie. 27 lipca o godz. 18:00 żółto-czerwoni podejmą Podlasie Sokołów Podlaski.

mp

ROZMOWA Z Radosławem Szustkiem, pomocnikiem Orłąt Łuków

Świat bez Radosława Szustka

Ma 23 lata. Miniony sezon był najlepszy „liczbowo” dla pomocnika Orłąt Łuków. W nowych rozgrywkach w zespole zabraknie Radosława Szustka.

Orłęta na zawsze będą w moim sercu

W Radku, skąd decyzja o odejściu z Orłąt?

- Przeprowadzam się do Warszawy, więc musiałem wykonać taki ruch.

W Nie ma szans, byś dojeżdżał?

- Na siłę można byłoby stosować takie rozwiązanie, ale to nie miało by sensu. Kilometrów jest sporo i wiem, że to na dłuższą metę nie miało by sensu. Nic nie dałoby mi pojawianie się na treningach mocno nie-



W minionym sezonie Radosław Szustek był najsukuteczniejszym zawodnikiem Orłąt. Wychowanek klubu przenosi się do stolicy

regularnie. Zespół nie miałby ze mnie pożytku. Nie da się zbudować formy poprzez zajęcie co kilka dni. Niby to czwartą ligę, ale do każdego meczu trzeba się przygotować, by prezentować wysoką formę.

Wiem, że to głupie pytanie, ale szkoda?

- Oczywiście. Orłęta reprezen-

towałem od dziecka. Trudno powiedzieć „dość”. Byłem przyzwyczajony do tego, że niemal codziennie mam trening, a w weekend nakładam koszulkę, spodenki, getry i wychodzę na boisko, by grać na chwałę klubu, w którym się wychowałem. Moim pierwszym trenerem był Robert Filip. To właśnie on nauczył mnie podstaw. Później byli kolejni szkoleniowcy. Każdemu z nich jest bardzo wdzięczny za naukę, wskazówki.

W Kiedyś wrócisz?

- Nigdy nic nie wiadomo, więc trudno składać jakieś deklaracje. Jedno jest pewne: Orłęta na zawsze będą w moim sercu. Wspomnienia zostaną ze mną na długo.

W Co będziesz robić w stolicy?

- Mam zamiar pracować

i studiować.

W A grać?

- Chce.

W Masz klub?

- Pomidor.

W Ostatni sezon był wyjątkowy?

- Na swój sposób tak, ponieważ mieliśmy świetną drużynę i każdy super się dogadywał.

W Odchodzisz z mianem najsukuteczniejszego strzelca...

- Cieszę się, że zdobyłem największą liczbę goli w drużynie, ale dla mnie zawsze najważniejsze było dobro drużyny. Wolałbym mniej strzelić, a żeby drużyna była wyżej w tabeli. Szkoda, że w końcówce sezonu doznałem kontuzji i musiałem opuścić kilka ostatnich meczów.

mp

Znamy pary Pucharu Polski

31 lipca zostaną rozegrane mecze I rundy Pucharu Polski na szczeblu LZPN - oddział w Białej Podlaskiej. Kolejna faza przewidziana jest na 7 sierpnia.

Pary I rundy Pucharu Polski (31.07., godz. 14:00)

Orkan Wojcieszów - Venus Oszczepalin
Red Sielczyk - Twierdza Kobylany
Bizon Jeleniec - ŁKS Łazy
Olimpia Jabłoń - Dąb Dębowa Kłoda

Tur Turze Rogi - Bór Dąbie
Huragan II Międzyrzec Podlaski - Orłęta II Łuków
Absolwent Domaszewnica - Młodzieżówka Radzyń Podlaski
(31.07., godz. 17:00)
GLKS Rokitno - Agrosport Leśna Podlaska
Orłęta II Radzyń Podlaski - Grom Kąkolewnica
Victoria Parczew - Az-Bud Komarówka Podlaska
Krzna Rzeczyca - Agrotex Milanów
Orłęta Gołaszyn - Wóldom Wólka Domaszewska
Tytan Wisznice - Lutnia

Piszczac
Kujawiak Stanin Bad Boys Zastawie
Polesie Serokomla - Sokół Adamów
Podlasie II Biała Podlaska - LZS Dobryń
Niwa Łomazy - Orzeł Czemierniki
Rogo Rogoźnica - Unia Żabików
Armata Stoczek Łukowski - Start Gózd
Olimpia Okrzeja - Unia Krzywda
Dwernicki Stoczek Łukowski - wolny los

mp

Opowiedz nam o sporcie



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie”. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

75 lat Dwernickiego na jednej scenie



Pamiątkowe medale odebrali: Jerzy Sentkiewicz, Krzysztof Kot, Adam Lisiewicz, Zbigniew Lacek, Krzysztof Czub, Radosław Sabak, Adam Osiak, Mirosław Kot, Rajmund Kot, Paweł Flis, Tomasz Barej, Tomasz Płatek, Andrzej Wątroba, Tadeusz Kołodziej, Dariusz Nić



Srebrne Honorowe Odznaki PZPN otrzymali: Zbigniew Drosio i Roman Skwarek, zaś Brązowa Honorowa Odznaka PZPN trafiła do Ewy Buczyńskiej

Jubileuszowa gala 75-lecia LKS-u Dwernicki Stoczek Łukowski była punktem kulminacyjnym obchodów powstania klubów. Wcześniej z tej okazji odbył się turniej młodzików i brydżystów, zmagania oldbojów.

W Stoczku Łukowskim pojawili się zaproszeni goście. Między innymi senator Stanisław Gogacz, starosta łukowski Dariusz Szustek, który zaproponował, by nadać honorowe obywatelstwo jednej z założycielek Dwernickiego - Zofii Żuk czy prezes Lubelskiego Związku Piłki Nożnej oraz członek zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniew Bartnik.



Złote Honorowe Odznaki LZPN odebrali: Krzysztof Czub, Adam Kalita, Krystian Sentkiewicz, Krzysztof Szczepańczyk i Jerzy Wołoszka



mp Medale 75-lecia otrzymali: Bożena Szczepańczyk, Joanna Sękowska-Czub, Anna Czub, Jerzy Kubiak, Marek Jabłoński, Beata Lisiewicz



Wyróżnione osoby Dwernickiego to: Marian Budziak, Zbigniew Lacek, Henryk Lacek, Stanisław Bogusz, Robert Koźlak, Krystian Sentkiewicz, Zdzisław Walecki, Leszek Bombiak, Krzysztof Czub, Tomasz Barej, Radosław Sabak, Krzysztof Szczepańczyk



Srebrne Odznaki Honorowe LZPN otrzymali: Piotr Bany, Jakub Bogusz, Damian Czub, Marek Czub, Artur Konieczny, Sebastian Kot, Mariusz Łukasik, Paweł Moreń, Krzysztof Pazura, Rafał Perczyński, Piotr Sałasiński, Tomasz Ślęzak, Marcin Sentkiewicz i Łukasz Szczepańczyk

Medale 75-lecia otrzymali: Krzysztof Błażej, Piotr Wilk, Adam Marton, Przemysław Rombel, Grzegorz Marton, Robert Koźlak, Leszek Wiszniewski, Jarosław Dębkowski, Marcin Piotrowski, Zbigniew Drosio, Mateusz Lisiewicz, Sebastian Kot, Artur Konieczny, Rafał Kajka



Medale 75-lecia otrzymali: Marian Budziak, Henryk Lacek, Janusz Lacek, Zbigniew Tobiasz, Adam Olkiewicz, Przemysław Trybni, Ryszard Kleszczewski, Paweł Bąk, Zbigniew Olkiewicz, Ryszard Rosa, Stanisław Charliński, Zdzisław Walecki, Stanisław Bogusz, Waldemar Kot, Krystian Sentkiewicz



Pamiątkowe medale z okazji 75-lecia odebrali: Damian Czub, Paweł Chudek, Leszek Bombiak, Marek Barej, Andrzej Kołodziej, Wiesław Buda, Michał Osiak, Paweł Smoleń, Rafał Perczyński, Paweł Moreń, Jakub Bogusz, Maciej Mazurek, Tomasz Ślęzak, Marcin Chudek, Andrzej Woźny, Artur Basek

Niezapomniany obóz ekipy MAWASHI



110 osób trenujących w Łukowskim Klubie Karate Kyokushin MAWASHI ma za sobą obóz w Bukowinie Tatrzańskiej.

- Za nami treningi, zajęcia sportowe, zajęcia profilaktyczne i plastyczne, wyjścia na basen, wyjście w góry na



Rusinową Polanę oraz dzień zakończony ogniskiem. 110 osób z Łukowa rozwijało zainteresowania, szkoliło się pod

okiem instruktorów - mówi Paweł Głowacki.

Rewelacyjne warunki zapewnił hotel Grand Stasinda Buko-

wina Tatrzańska sprawiają, że dzieci spędzały ten intensywny czas bardzo owocnie.

mp

Był bramkarzem Orląt. Teraz został trenerem reprezentacji Polski!

W rundzie wiosennej sezonu 2009/2010 występował w ekipie z Łukowa. Bronił dostępu do bramki żółto-czerwonych.

Mateusz Oszust przyznaje, że do dzisiaj pobyt w Orlątach wspomina bardzo dobrze. Trenerem zespołu był Andrzej Suchodolski. - Trafiłem do drużyny z Łukowa na wypożyczenie z Motoru Lublin. Byłem świeżo po zdaniu na prawo jazdy. Pół żartem, pół serio - miałem prawdziwy chrzest w roli kierowcy. Na zajęcia miałem dojechać ze stolicy województwa - mówi.

30-latek pamięta dobre wyniki drużyny. - Dopiero w koń-



Mateusz Oszust będzie pracował w sztabie młodzieżowej reprezentacji Polski

cówce przegraliśmy awans. W rundzie notowaliśmy bardzo dobre wyniki. Przed oczami mam ekipę, z którą dzieli-

łem szatnię, z niektórymi mam kontakt. Wspomnę o Łukaszu Kiryto czy Pawle Szlaskim - dodaje.

Mateusz Oszust dołączył do sztabu szkoleniowego młodzieżowej reprezentacji Polski. Selekcjonerem kadry do lat 21 od 4 lipca jest Michał Probiez. 30-latek pracuje na tym samym stanowisku również w Wiśle Płock, która występuje w Ekstraklasie. Ma na koncie staże między innymi w Liverpoolu czy Espanyolu Barcelona. Jako trener przygotowania fizycznego pracował także między innymi w Radomiu Radom. Ukończył fizjoterapię na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym oraz kierunek „Trener przygotowania fizycznego w grach zespołowych” na Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach.

mp

Młynarczyk z rekordem Polski



Andżelika Młynarczyk przeszła do historii

13 lipca Polski Związek Podnoszenia Ciężarów zaktualizował tabelę rekordów Polski. Nie zabrakło na niej przedstawicielki Olimpijczyka Łuków.

Andżelika Młynarczyk jest pierwszą w historii istnienia klubu rekordzistką Polski. Od teraz rekord Polski w grupie do lat 15 w kat. wagowej 49 kg

w dwuboju wynosi 133 kg!

Andżelika dokonała tego podczas Mistrzostw Zrzeszenia LZS U15, które w maju tego roku były rozgrywane w Siedlcach. Podopieczna Roberta Dołęgi jest jedną z najzdolniejszych zawodniczek w kraju. Fachowcy wróżą jej dużą karierę, ale młoda sportsmenka nie może zapominać, iż najważniejsza jest regularna praca.

mp

Egzaminy w KSW. Wszyscy zdali



Ekipa KSW Łuków tuż po egzaminach

W poniedziałek w sali KSW Łuków odbył się klubowy egzamin na stopnie w kickboxingu. Przeprowadził go egzaminator Polskiego Związku Kickboxingu - trener Zenon Pawlikowski posiadający stopień mistrzowski II DAN.

Wzięli w nim udział zawodnicy z najstarszej grupy. Najlepiej wypadła Natalia Zarzycka, która zdała na najwyższy pierwszy stopień uczniowski (brązowy pas). Natalia to bardzo doświadczona zawodniczka. Jest aktualną brązową medalistką mistrzostw Europy w kategorii juniorów w formule full contact.

Pozostali zawodnicy również pozytywnie zaliczyli egzamin: 3 stopień (niebieski pas) - Bartosz Prusinowski, 5 stopień (zielony pas) - Dominika Kondracka, Emilia Krasuska, Julia Radomska, Konrad Zaniewicz, Kamil Krasuski, Kacper Łoniewski, Kacper Wryk oraz 8 stopień (żółty pas) - Mikołaj Wereszczyński.

mp

Zawodnik Orląt jest już zajęty! Wiemy, gdzie się oświadczył!

Obecny wyjazd w góry jest wyjątkowym czasem dla Adriana Siemieniuka.

22-letni zawodnik Orląt Łuków właśnie oświadczył się pięknej Martynie, z którą jest od pięciu lat. - Poznaliśmy się w liceum. Podszedłem po lekcjach porozmawiać. Wcześniej zobaczyłem na planie, w której sali ma zajęcia - mówi Siemieniuk.

„Adi” oświadczył się w... samochodzie. - Jesteśmy akurat na wakacjach i miałem wybrać bardziej romantyczny moment niż jazda samochodem, ale akurat Martyna mówiła, że nie spodziewa się zaręczyn, a ja miałem przy



Adrian Siemieniuk ze swoją narzeczoną - Martyną

sobie pierścionek, więc postanowiłem ją od razu zaskoczyć - dodaje autor siedmiu

goli i dziewięciu asyst w minionym sezonie dla Orląt.

mp

LUK

Współpraca pani wójt z radnymi zakończona sukcesem

GMINA WOJCIESZKÓW: Radni udzielili Agnieszce Cieślak, wójt gminy Wojcieszków wotum zaufania i absolutorium za wykonany budżet. Ten sukces zdaniem samej wójt to efekty dobrej współpracy w ostatnim czasie.

Na ostatniej sesji Rady Gminy Wojcieszków radni debatowali na temat wykonanego budżetu za rok 2021 i podjęli uchwały dotyczące udzielenia wotum zaufania i absolutorium dla Agnieszki Cieślak, wójt gminy.



Po zakończonych głosowaniach wręczono kwiaty wójt Agnieszce Cieślak w dowód uznania i w podziękowaniu za wykonaną pracę

Zrealizowane plany

Ubiegły rok przebiegał pod znakiem inwestycji. Najważniejsze dla mieszkańców to te drogowe. Udało się wyremontować drogi wewnętrzne w Wojcieszkowie za łączną kwotę 3 mln 660

tys. zł, drogę gminną na odcinku Wojcieszków - Glinne za prawie 1 mln 465 tys. zł, drogę gminną w miejscowościach Wojcieszków - Wola Burzecka - Burzec za 1 mln 146 tys. zł. To tylko kilka większych remontów drogowych.



Agnieszka Cieślak,
wójt gminy Wojcieszków

- Dziękuję państwu za zaufanie. Dla mnie jest to szczególne wyróżnienie, ponieważ ten sukces świętujemy razem. Nie ma nic ważniejszego niż współpraca i mam nadzieję, że z każdym rokiem będziemy świętować coraz większy sukces. Mam nadzieję, że państwo również odczuwają satysfakcję z tego, co dzieje się w naszej gminie

Inwestycje w oświatę i kulturę

Gmina zakupiła autobus do przewozu osób niepełnosprawnych za 393 tys. zł. Rozpoczęła się rozbudowa Szkoły Podstawowej w Wólce Domaszewskiej, na

którą w ubiegłym roku przeznaczono prawie 1 mln. 203 tys. zł i wybudowano przy niej boisko wielofunkcyjne.

Na utrzymanie wszystkich szkół w gminie wydano została kwota prawie 12 mln zł, z czego ponad 4 mln zł to środki własne gminy.

Przekształcenie GOPS w CUS

Niewątpliwie jednym z najważniejszych wydarzeń ubiegłego roku było przekształcenie Gminnego Ośrodka Kultury w Centrum Usług Społecznych. Dzięki temu mieszkańcy mogą korzystać z usługi wsparcia dla osób starszych i niepełnosprawnych oraz usług eduka-

cyjnych i sportowych dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Tylko w ubiegłym roku CUS objął swoją opieką 265 rodzin z terenu gminy.

Opinia RIO

Regionalna Izba Obrachunkowa w Lublinie pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za 2021 rok a radni większością głosów udzieli Agnieszce Cieślak, wójt gminy wotum zaufania (11 radnych za, 3 się wstrzymało od głosu, 1 osoba nieobecna) i absolutorium (13 radny za, 1 wstrzymał się od głosu i 1 osoba nieobecna).

mst

Dziewięcioro uczniów wyróżnionych stypendium

Po raz pierwszy Agnieszka Cieślak, wójt gminy Wojcieszków nagrodziła najlepszych uczniów stypendiami w wysokości od 1200 zł do 1500 zł. Stypendium przyznawane jest za bardzo dobre wyniki w nauce dla uczniów, którzy spełnili kryteria: celujące lub bardzo dobre wyniki w nauce, uzyskali średnią ocen nie mniej niż 5,1 i otrzymali co najmniej bardzo dobrą ocenę z zachowania. Nagroda może być przyznana uczniom, którzy są laureatami lub finalistami konkursów, olimpiad przedmiotowych organizowanych przez kuratorium oświaty oraz promują gminę.

mst



Uroczyste wręczenie stypendiów dla najlepszych uczniów odbyło się 3 lipca w Urzędzie Gminy

Najlepsi uczniowie w gminie Wojcieszków:

Igor Cieślak - 5,44
Bartosz Leszek - 5,33
Wiktoria Kopeć - 5,22

Oliwia Gręzak - 5,22
Dominika Zdunek - 5,17
Gabriela Łazuga - 5,22

Oliwia Rzewuska - 5,28
Sara Adameczek - 5,44
Wiktoria Machnio - 5,27

Za zbiórkę w Śmigus-Dyngus zrobili już zakupy



Strażacy z OSP Burzec za część środków pozyskanych w ramach zbiórki świątecznej, zakupili 4 używane hełmy Rosenbauer Heros Xtreme oraz sprzęt nagłośnieniowy. Strażacy dziękują wszystkim mieszkańcom Burca, którzy wsparli ich datkami. Podkreślają, że bez tych pieniędzy nie mogliby zrobić zakupów (fot. OSP Burzec)

mst

Wójt Kinga Szerszeń wyróżniła najlepszych

Wójt gminy Wola Mysłowska, Kinga Szerszeń zaprosiła do swojego gabinetu najlepszych uczniów z całej gminy. Uczniowie Ci zostali nagrodzeni stypendiami pieniężnymi w kwocie od 150 do 250 złotych. W sumie z całej gminy otrzymało je 61 uczniów. O uzyskaniu stypendium decydowały właśnie uzyskane punkty, bardzo dobre wyniki w nauce i inne osiągnięcia.



Stypendia trafiły do uczniów ze wszystkich szkół prowadzonych przez gminę Wola Mysłowska

Najlepszą uczennicą okazała się Aleksandra Koziej ze Szkoły Podstawowej w Jarczewie, która uzyskała 48 punktów i 250 zło-

tych stypendium.

- Nasza rekordzistka nie tylko dobrze się uczy, ale też promuje gminę Wola Mysłowska

Oto lista nagrodzonych uczniów

Szkoła Podstawowa w Jarczewie: Aleksandra Koziej, Julia Cybulska, Wojciech Sowa, Maria Pietrzak, Łukasz Kołodziejek, Paulina Szczęśniak, Mateusz Szyszkiewicz;

Stypendyści z SP w Wandowie: Olga Tomasiewicz, Magdalena Goławska, Antonina Król, Maja Kruk, Wojciech Kuś, Nikola Lipińska, Jagoda Sobiech, Julia Kazana, Michał Król, Przemysław Mucha, Szymon Goławski, Bartosz Sprycha, Olga Jackowska, Natalia

Kuś, Sandra Abramek, Krystian Chroński, Krzysztof Sadło, Hubert Król, Krystian Goliszewski, Sebastian Sprycha, Bartosz Twardziak, Artem Prykhoda.

Szkoła Podstawowa w Lisikierzu, którzy odebrali stypendia, to: Aleksandra Rechnio, Emilia Kowalska, Eliza Kosiorek, Julia Chmiel, Wiktoria Dadas, Michał Głębiński, Gabriel Głębiński, Jacek Kamiński, Dawid Marcin Markosik, Emilia Chudek, Kacper Gryczon, Maja Krawczyk.

Szkoła Podstawowa w Mysłowie:

Aleksandra Łatuszek, Maja Krupniewska, Gabriela Lada, Julia Papiewska, Jakub Król, Maja Kamola, Wiktoria Król, Maciej Grodek, Igor Leszek, Maja Mućka, Patryk Kowalski, Paulina Jakubiec, Gabriela Kamola, Julia Lada, Klaudia Mućka, Piotr Kamola, Alicja Frąc, Weronika Wdowiak, Daria Popiołek

zdobywała pierwsze miejsca. Gratulujemy Oli i cieszymy się, że jej talent i zaangażowanie są małą cegiełką, którą przyczynia

się do promowania naszej gminy - powiedziała podczas uroczystości wójt.

mst

Dziczyszna z Toczysk najbardziej smakowała jurorom

STOCZEK ŁUKOWSKI

Gospodynie z naszego powiatu przygotowały tradycyjne pyszności i stanęły do konkursu o miano najsmaczniejszej potrawy. Główną nagrodę wygrały panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Toczyskach.

W niedzielę, 3 lipca, na Skwerze Miejskim w Stoczku Łukowskim odbył się Piknik z Produktem Polskim oraz konkurs kulinarny Bitwa Regionów podczas którego Koła Gospodyń Wiejskich z powiatu łukowskiego przygotowywały potrawy regionalne i rywalizowały o tytuł najsmaczniejszego dania.

Pierwszy etap

Bitwa Regionów jest ogólnopolskim konkursem kulinarnym, który odbywa się w trzech etapach. Teraz trwa etap powiatowy, który wyłoni laureatów



Podczas imprezy w Stoczku I miejsce zajęło KGW w Toczyskach z potrawą: „Dziczyszna duszona w ziołach” (1000 zł nagrody), II m-ce - KGW Turczanki z potrawą: „Golonka zapiekana w kapuście po turzecku” (800 zł nagrody), a III m-ce - KGW Zastawie z potrawą: „Kwas zastawski” (500 zł nagrody). Wyróżnienie otrzymało również KGW w Woli Mysłowskiej z potrawą: „Forszmak lubelski”

do konkursu wojewódzkiego. Podczas konkursu wojewódzkiego poznamy finalistę z Lubelszczyzny.

W pierwszym etapie gospodynie przygotowują tradycyjne potrawy charakterystyczne dla swojego regionu. Komisja konkursowa ocenia potrawy za pomocą punktacji. Do półfinału przechodzi maksymalnie 10 zespołów z danego województwa, które zdobyły największą liczbę punktów.



KGW w Woli Mysłowskiej z potrawą: „Forszmak lubelski” otrzymało wyróżnienie

Na podium

Podczas imprezy w Stoczku I miejsce zajęło KGW w To-

czyskach z potrawą: „Dziczyszna duszona w ziołach” (1000 zł nagrody), II m-ce - KGW Turczanki z potrawą: „Golonka zapiekana w kapuście po turzecku” (800 zł nagrody), a III m-ce - KGW Zastawie z potrawą: „Kwas zastawski” (500 zł nagrody). Wyróżnienie otrzymało również KGW w Woli Mysłowskiej z potrawą: „Forszmak lubelski”. Gratulujemy wszystkim laureatom!

Radość z wygranej

Panie z Toczysk nie kryją radości ze zwycięstwa.

- Nasze gospodynie z koła przygotowały pyszne smakołyki, na słono i słodko oraz piękne rzeczy rękodzielnicze, tworzone z ogromną pasją. Miło nam, że nasze stoisko cieszyło się powodzeniem, a dania smakowały odwiedzającym. Wrażeń dużo, emocji jeszcze więcej! – podsumowują.

Dla ich koleżanek z Turca, które zajęły II miejsce, to był także radosny dzień.

- Cieszymy się bardzo! Dziękujemy wszystkim którzy odwiedzili nasze stoisko i skosztowali przygotowanych przez nas produktów. Na stole oprócz dania konkursowego można było spróbować smalcu domowego z ogórkiem kwaszonym, ciast z truskawkami i jagodami, racuchów z truskawkami i cukrem pudrem mówią panie z KGW Turczanki



Koło Gospodyń Wiejskich Zastawie z potrawą: „Kwas zastawski” (III miejsce)



Koło Gospodyń Wiejskich Turczanki z potrawą: „Golonka zapiekana w kapuście po turzecku” (II miejsce)



Koło Gospodyń Wiejskich w Toczyskach z potrawą: „Dziczyszna duszona w ziołach” (I miejsce)

ZAWIADOMIENIE - OBWIESZCZENIE Wójta Gminy Trzebieszów o postępowaniu administracyjnym prowadzonym z udziałem społeczeństwa

Na podstawie art. 30 i 33 ust. 1 w związku z art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.) [dalej: ustawa oos], podaję do publicznej wiadomości informację o rozpoczęciu procedury udziału społeczeństwa w ramach oceny oddziaływania na środowisko prowadzonej w postępowaniu administracyjnym w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia „Rozbudowa gospodarstwa o budowę obory wolnostanowiskowej dla bydła mlecznego wraz z niezbędną infrastrukturą towarzyszącą” na dz. nr ewid.: 106/1, 106/2 w miejscowości Nurzyna, gm. Trzebieszów, pow. łukowski, woj. lubelskie.

Niniejsze postępowanie zostało wszczęte na wniosek Pana Roberta Sulej działającego przez pełnomocnika z dnia 22.09.2021 r.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 ustawy oos postępowanie niniejsze prowadzone jest z udziałem społeczeństwa. Organem właściwym do wydania decyzji oraz do rozpatrzenia uwag i wniosków w tym postępowaniu jest Wójt Gminy Trzebieszów.

Zgodnie z art. 77 ust. 1 ustawy oos decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach w przedmiotowej sprawie, będzie wydana z uwzględnieniem warunków określonych przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie w postanowieniu z dnia 24 marca 2022 r. znak: WOOŚ.4221.62.2021.KKO, Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Lublinie w postanowieniu z dnia 2 marca 2021 r. znak: LU.RZŚ.4360.66.2021.AP, opinii Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Łukowie z dnia 21.01.2019r. znak: ONS.NZ-7040.101.2021.

Jednocześnie zawiadamiam wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z dokumentacją sprawy (w tym raportem oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko wraz z aneksami), składania uwag i wniosków w terminie 30 dni, licząc od dnia 6.07.2022 r. do dnia 5.08.2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy Trzebieszów, Trzebieszów Drugi 89, 21-404 Trzebieszów w pokoju nr 102 w godzinach urzędowania tj. od poniedziałku do piątku 7.30-15.30. Uwagi i wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej lub ustnej do protokołu oraz za pomocą komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym pod adres e-mail: sekretariat@trzebieszow.gmina.pl. Złożone uwagi i wnioski wniesione w trybie niniejszej procedury przez społeczeństwo oraz strony postępowania będą rozpatrzone przez Wójta Gminy Trzebieszów przy wydawaniu decyzji. Zgodnie z art. 35 ustawy oos uwagi i wnioski złożone po upływie wyznaczonego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Niniejsze zawiadomienie zostaje zamieszczone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Trzebieszów, Trzebieszów Drugi 89, w sołectwie Nurzyna oraz we Wspólnocie Łukowskiej a także w Biuletynie Informacji Publicznej UG Trzebieszów (zakładka urzędowe tablice ogłoszeń 2022) (ugtrzebieszow.bip.lubelskie.pl).

Rescue Krzywda, czyli strażacy w akcji

GMINA KRZYWDA:
Strażacy z OSP KSRG Krzywda zorganizowali w swojej jednostce pierwsze warsztaty z ratownictwa technicznego.

W jednostce OSP KSRG Krzywda odbyły się pierwsze warsztaty z dziedziny ratownictwa technicznego pod nazwą „RESCUE Krzywda”. Tego dnia druhowie z jednostek gminy Krzywda, a także zaproszeni goście z OSP Jedlanka i OSP Wola Gułowska mieli możliwość przećwiczenia z wykorzystaniem sprzętu i urządzeń hydraulicznych zasilanych bateriami elektrycznymi następujących założeń:

1. samochód na kołach po uderzeniu z osobą uwięzioną w środku bądź pod kołami pojazdu;
2. samochód po dachowaniu w pozycji na boku z ograniczonym dostępem ze względu na budynek bądź drzewo;
3. samochód na dachu z osobą uwięzioną w środku z ograniczonym dostępem ze względu na występujący element konstrukcyjny płotu;
4. rowerzysta uwięziony pod przyczepą ciągnika rolniczego;
5. stanowisko medyczne.



Strażacy odbyli ćwiczenia w razie wypadku samochodu osobowego (fot. OSP KSRG Krzywda)



W ćwiczeniach wzięli udział strażacy z gminy Krzywda oraz zaproszeni przez nich druhowie z OSP Jedlanka i OSP Wola Gułowska (fot. OSP KSRG Krzywda)

Ćwiczenia poprowadzili instruktorzy: kpt. Mariusz Skrzek, kpt. Hubert Przybysz, mł. kpt. Szymon Kędra, asp. Bartosz Kulik, mł. asp. Michał Niedziółka, mł. asp. Mateusz Kot, ogn. Piotr Wo-

jewódzki, mł. ogn. Dawid Beczek, st. str. Bartosz Kamola, dh Andrzej Kulpa. W organizację ćwiczeń zaangażował się wójt gminy Krzywda Krzysztof Warda oraz Jerzy Gajownik, Kuba Gajownik, którzy

pomogli przygotować wraki samochodów, Andrzej Kulpa, który przywiózł i zorganizował wraki na ćwiczenia oraz komendant gminny Rafał Kot.

mst



Jednym z punktów ćwiczeń był rowerzysta uwięziony pod przyczepą ciągnika rolniczego (fot. OSP KSRG Krzywda)



Przypomniano też jak wykonać kwalifikowaną pierwszą pomoc poszkodowanemu w wypadku (fot. OSP KSRG Krzywda)

A R T Y K U Ł S P O N S O R O W A N Y

Finał półkolonii "Zakręć wakacje" w Staninie

9 lipca 2022 r. na placu GBP w Staninie odbył się piknik rodzinny, na którym podsumowane zostały półkolonie „Zakręć wakacje” - współorganizowane przez Wójta Gminy Stanin Krzysztofa Kazanę.



uczestnikom pikniku. Uroczystość rozpoczął Pan Marcin Staniszewski i Pan Wójt Krzysztof Kazanę, którzy przywitali wszystkich i zaprosili do wspólnej zabawy.

Pan Wójt podziękował partnerom organizacyjnym, wszystkim uczestnikom i opiekunom, którzy przez cały czas trwania półkolonii dbali o bezpieczeństwo dzieci i ich dobre samopoczucie. Jak również życzył udanych i bezpiecznych wakacji.

W letnich półkoloniach, które trwały od 30 czerwca 2022 r., udział brało 250 uczestników, z których ponad 100 było z Gminy Stanin.

Dzieci bardzo miło i aktywnie spędzały czas wyjeżdżając m.in. na wycieczki do Kazimierza Dolnego, Siedlec do kina, na kajaki, pływalnię „Delfin”, basen w Garwolinie i nad jezioro Firlej.

Choć w sobotę zapowiadano pogorszenie pogody, do tego na szczęście nie doszło. Pogoda i humory dopisywały wszystkim



Spotkaniu towarzyszyły różnorodne atrakcje: dmuchane zjeżdżalnie, malowanie buziek dla najmłodszych, wyplatanie warkoczów, zmagania sportowe jak przeciąganie liny, dmuchanie i skręcanie balonów, zabawa przy muzyce z DJ Arturem.

Na wszystkich uczestników wspólnej zabawy czekały kiełbaski z grilla i słodkości.

Najwięcej emocji wzbudziła piana oraz święto kolorów, gdzie dzieci obsypywały się proszkami we wszystkich kolorach tęczy.



Gościem specjalnym ostatniego dnia półkolonii był „Turbokozak” Gabor - Grzegorz Jędrzejewski, który poprowadził trening.



50 lat nowej szkoły w Woli Okrzejskiej



„Stara” szkoła mieściła się w dawnym dworku Sienkiewiczów w Woli Okrzejskiej (fot. ZS w Woli Okrzejskiej)



Miłą atmosferę całego spotkania podkreśliło wspólne śpiewanie utworu „Ale to już było...” przy pysznym jubileuszowym torcie i staropolskich potrawach (fot. ZS w Woli Okrzejskiej)

GMINA KRZYWDA
W Woli Okrzejskiej świętowano 50. rocznicę otwarcia Szkoły Podstawowej w nowej siedzibie, a także jubileusz nadania szkole imienia Henryka Sienkiewicza.



Uroczystość zamykała część artystyczna w wykonaniu uczniów, rodziców, absolwentów i nauczycieli przygotowana przez Agatę Maciak. Przepiękne stroje literackich bohaterów Sienkiewicza, humor Zagłoby oraz staropolski polonez dostarczyły niezapomnianych wrażeń publiczności (fot. ZS w Woli Okrzejskiej)

Budowę nowej szkoły w miejscu narodzenia pisarza zainicjował prof. Wiktor Zin, który w 1967 r. przybył do Woli Okrzejskiej na plener malarski z grupą studentów. W słynnym wówczas programie TV „Piórkiem i węglem” nagłośnił tragiczne warunki nauki dzieci z Woli Okrzejskiej. Odpowiedź władz i lokalnego społeczeństwa była natychmiastowa i w 1971 r. z siedziby dawnego dworku Sienkiewiczów przeniesiono szkołę do nowego, pięknego budynku „tysiąclatki”.

Po roku

Ze względu na pandemię obchody jubileuszowe odbyły się

14 czerwca 2022 r., z rocznym opóźnieniem. Na uroczystość przybyły władze samorządowe, poseł Sławomir Skwarek, poczty sztandarowe ze szkół, emerytowani pracownicy szkoły, uczniowie i rodzice.

Obchody rozpoczęła msza św. polowa sprawowana przez ks. Sylwestra Borkowskiego - proboszcza parafii Okrzeja. Zasłużeni dla rozwoju Szkoły Podstawowej w Woli Okrzejskiej uhonorowani zostali pamiątkowymi upominkami jako Honorowi Ambasadorzy szkoły. Posadzony został dąb „Jubilat”.

Iwona Chudek, mo

WSPOMNIENIA PANI LILIANY JEDLINA - ABSOLWENTKI SZKOŁY

Swoją edukację rozpoczęłam jeszcze w starej szkole. Pamiętam przechodnie klasy, szczególnie wtedy, gdy się zaspalo i trzeba było przejść przez kolejne dwie, aby dotrzeć do swojej - trzeciej w kolejności. Mówiło się „Dzień dobry, przepraszam”, otwierało następne drzwi i znowu „dzień dobry, przepraszam” i kolejne. W nowej były już piękne duże i widne korytarze oraz wejścia do każdej klasy z korytarza. Zupełnie inny standard. No i te łazienki, które w tamtych czasach na wsi były czymś niebywałym.

KALENDARIUM SZKOŁY W WOLI OKRZEJSKIEJ

Okres międzywojenny - funkcjonowanie szkoły trzyklasowej prowadzonej przez dziedzica Woli Okrzejskiej;
1945 r. - początek działalności dwuklasowej szkoły założonej przez Krystynę Bernstein, córkę ostatniego dziedzica Woli Okrzejskiej w budynku dawnego dworu;
1952 r. - funkcjonowanie pełnej 7-klasowej szkoły podstawowej z pięcioma nauczycielami
1966 r. - otwarcie Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej, gwałtowny wzrost zainteresowania miejscowością

WSPOMNIENIA Z PIERWSZYCH LAT PRACY W NOWEJ SZKOLE PANI WIESŁAWY ROZWORY, EMERYTOWANEJ NAUCZYCIELKI.

„Wspomnienia są tym droższe, im więcej mają lat”
PROFESOR ZIN ODMIENIŁ NASZE ŻYCIE
Moje wspomnienia, związane ze szkołą w Woli Okrzejskiej, sięgają lat 60. ubiegłego wieku. Pracę rozpoczęłam jeszcze w starej szkole, dawnym dworku, gdzie panowała straszna ciasnota, dziurawe podłogi, ogrzewanie piecykami zwanymi „kozami”. Profesor Zin odmienił nasze życie, władze wojewódzkie dostrzegły konieczność budowy nowej szkoły i w 125 rocznicę urodzin Sienkiewicza otworzona została piękna szkoła 1000-latka. Jaka to była euforia! Na otwarcie przybył sam profesor Zin, władze wojewódzkie i przedstawiciele rządu, kilka tysięcy okolicznych mieszkańców. Praca w nowym budynku okazała się przyjemniejsza, niż można było sobie wyobrazić! Mogliśmy przyjmować gości, realizować się w różnych dziedzinach. Szkoła była wyposażona w liczne pomoce. Dzięki współpracy z dyrektorem muzeum - Antonim Cybulskim - przez szkołę przewinęło się wiele znanych osób: aktorów, potomków rodziny Sienkiewicza. Pamiętam jak wkrótce po nakręceniu filmu „Potop” gościliśmy Daniela Olbrychskiego - „Kmicica”, Małgorzatę Braunek - „Oleńkę” i Kazimierza Wichniarza - „Zagłobę”. Wzruszające spotkanie, odbył się też koncert muzyczny na pianinie, które

otrzymaliśmy w wyposażeniu. Jacy byliśmy wtedy dumni. Ta piękna szkoła spełniała różne funkcje. Np. w szkole był jedyny we wsi telefon (na korbę). Dzwoniło się po pogotowie, na milicję, na izbę porodową. Czasami trzeba było pocieszać strapionych tatusiów... To w szkole mieszkańcy oglądali pierwsze polskie serie, dzięki udostępnianiu telewizora przez pana Madonia, naszego starszego kolegę, który wieczorami włączał go dla wszystkich. Działała również szkoła wieczorowa - w dzień uczyły się dzieci, wieczorami ich rodzice, a nawet dziadkowie. Żona pomagała odrabiać lekcje mężowi, co wielokrotnie nas, nauczycieli, cieszyło. Nie wszystko było jednak tak piękne. Pośpiech budowy, bylejałość szybko zaczęły dawać znać o sobie. Po każdej ulewie stały kałuże wody na korytarzu, kotłownia wciąż wysiadała, piękny gabinet lekarski nigdy nie spełnił swojej roli, bo brakowało pieniędzy. Zaczęły się permanentne remonty. Warto jeszcze wspomnieć wspaniałych nauczycieli, którzy odeszli na zawsze. Pan Wiesław Kowalski-wieletni kierownik szkoły, Pani Kazimiera Majek - nauczycielka biologii, Pani Janina Nestoruk - warszawianka, pani z ogromną klasą i wiedzą, Pan Ryszard Madoń historyk, wieloletni dyrektor szkoły, pasjonat sportu, społecznik.